Nakład 210.000 egz.

PANORAMA • PANORAMA

Cena 50 gr
Wyd A

Łódź, niedziela i poniedziałek
5 i 6 września 1971 r.
Rok XXVII Nr 211 (7183)

DZIENNIK ŁÓDZKI

PRZEMÓWIENIE
I SEKRETARZA KC
Edwarda Gierka
WYGŁOSZONE
NA XI PLENUM
KC PZPR,
NA STR. 3.

Decyzja XI Plenum KC PZPR

6 grudnia-VI Zjazd PZPR

Uchwalenie wytycznych do dyskusji przedzjazdowej

W SOBOTĘ, 4 BM., OBRADOWAŁ W GMACHU KC PZPR W WARSZAWIE NA XI PLENARNYM POSIEDZENIU KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. PRZEDMIOTEM OBRAD BYŁ OPRACOWANY PRZEZ KOMISJĘ ZJAZDOWĄ PROJEKT WYTYCZNYCH „O DALSZY SOCJALISTYCZNY ROZWÓJ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ".

Przemówienie otwierające obrady wygłosił I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego głos zabrało łącznie 19 mówców: z-ca członka KC Kazimierz Rokoszewski — I sekretarz WKW PZPR; członek KC Irena Sroczyńska — sekretarz CRZZ; członek KC Zdzisław Grudzień — I sekretarz KW PZPR w Katowicach; z-ca członka KC Tadeusz Rudolf — I sekretarz KW PZPR w Kielcach; członek KC Wacław Staniszewski — tokarz w FSO w Warszawie; z-ca członka KC Stanisław Kujda — I sekre-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś W numerze:

- Aby dzieci były coraz mądrzejsze
- Komputerowe „oczy" widzą zza oceanu
- Rewelacje grupy Fensterwalda
- Jak pływa ryba w wodzie?

Technika dla ludzi — zależy od ludzi...

Od specjalnego wysłannika

IV Kongres Techników Polskich dobiegł wczoraj końca. Przysłuchując się przez trzy dni obradom, podpatrując „od kulis" machinę kongresu, trudno oprzeć się pytaniu: **ILE Z TEGO, CO TU ZAPOWIEDZIANO, STANIE SIĘ FAKTEM?**

Na kongresie udało się wypracować pełną koncepcję rozwoju kraju w najbliższych latach, koncepcję opartą o unowocześnianie całej gospodarki. Czy jest to koncepcja najbardziej z możliwych „przebojowa" — nie sposób laikowi ocenić. Jedno jest pewne — cel sformułowany w uchwale kongresowej: „Przekształcenie Polski w kraj nowoczesnej techniki, niosącej obfitość wszelkich dóbr i głęboko humanitarne warunki pracy i życia całego społeczeństwa", jest bliski nam wszystkim. Równocześnie wiadomo jak daleko jeszcze do jego realizacji, jak wielkie zadania trzeba wykonać „po drodze".

Na posiedzeniu sekcji zajmującej się elektroniką, prof. Karpiński twórca mini-komputera, w momencie dyskusji na temat warun-

(Dokończenie na str. 3)

Dowcip tygodnia

W biurze zatrudnienia

- Co pan chce robić?
- Nic.
- To po co pan przyszedł?
- No, po pracę...

Pytanie wciąż aktualne

Bracia Kennedy, dr King. Coraz trudniej ustalić prawdziwe fakty. Kto stał na czele spisku? Komu zależało na zamordowaniu przywódców amerykańskich?

Czy kiedykolwiek dowiemy się tego?

Na ten temat w naszej i światowej prasie ukazało się już wiele publikacji. Zdecydowana większość z nich wskazywała, że dowody przedstawione w oficjalnych raportach nie pokrywają się ze stanem faktycznym. Nawet dla laików w kwestiach prawniczych jest jasne, że np. osławiony Raport Komisji Warrena jest raczej hipotezą niż wiarygodną prawdą. Nie odpowiadają prawdzie twierdzenia, iż mordercy Roberta Kennedy'ego i dr Luthera Kinga działali samotnie.

Światowa opinia publiczna i społeczeństwo amerykańskie żądają ustalenia prawdziwych przyczyn tych morderstw. Jednak te głosy nie znajdują zrozumienia wśród sfer rządowych. W tej sytuacji należy podziwiać upór garstki ludzi, którzy wbrew wszelkim przeciwnościom dążą do pokazania mechanizmu zabójstw. Mamy tutaj na myśli utworzoną w 1968 roku Komisję do Badania Morderstw.

(O DZIAŁANIU TEJ KOMISJI CZYTAJ NA STR. 5)

Kto zabił braci Kennedych

W OSTATNIEJ „PANORAMIE TYGODNIA" PISALISMY Z NIE UKRYWANYM ZADOWOLENIEM, O OSIĄGNIĘTYM POROZUMIENIU W SPRAWIE BERLINA ZACHODNIEGO DODAJĄC, ŻE NAWET NIE ZNAJĄC JEGO TREŚCI, MOŻEMY Z GÓRY UZNAĆ JE JAKO OWOC ELASTYCZNOŚCI I GOTOWOŚCI DO KOMPROMISU PRZEDSTAWICIELI WIELKICH MOCARSTW, ich determinacji znalezienia takiego rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla wszystkich. Miniony tydzień upłynął pod znakiem pewnego niepokoju — ogłoszono komunikat o chorobie ambasadora Rusha, reprezentującego USA, co od razu wywołało szereg komentarzy. Byli tacy, którzy określali chorobę Rusha jako „dyplomatyczną grypę" czyli chęć odwleczenia momentu podpisania dokumentu. Zaczęto też przebąkiwać o zadrażnieniach wynikłych w trakcie uzgodnienia tekstu. Tym razem pesymiści — na szczęście — przegrali — w piątek o godz. 13 rozbłysły jupitery w gmachu b. Sojuszniczej Rady Kontroli i w obecności setek dziennikarzy ambasadorowie złożyli swe podpisy pod tym niezwykle ważnym dokumentem oraz w imieniu swych rządów oświadczenia wyrażające m. in. przekonanie, iż podpisany układ ramowy jest milowym krokiem w życiu politycznym Europy, a co chyba ważniejsze, przykładem świadczącym o możliwości osiągnięcia porozumień przy rozpatrywaniu bardzo trudnych problemów. Pokojowe współistnienie to nie frazes, lecz realna możliwość jeśli tylko chce się usuwać trudności zamiast je piętrzyć.

Lektura tekstu porozumienia, opublikowana we wczorajszym „DŁ" ukazuje w pełni, obok wielu innych spraw, że udało się w trakcie negocjacji osiągnąć jednolite stanowisko w sprawie odrębności Berlina zachodniego. Kolejne rządy NRF traktowały tę część miasta jako jeden z landów Republiki, manifestując niejednokrotnie swą suwerenność, przy pobłażliwości mocarstw zachodnich. Doprowadziło to nawet do wprowadzenia do konstytucji NRF sformułowań traktujących zachodnią część miasta jako prowincję państwa i dopiero porozumienie przywraca stan normalny, gdyż anuluje wszystkie stwierdzenia tejże konstytucji, będące w sprzeczności z nowo podpisanym dokumentem. Postanowienie to nie wywołało, co jest zrozumiałe, entuzjazmu wśród wojowniczej części polityków i prasy NRF. Jeden z dzienników napisał wręcz: „rezygnacja z naszej demonstracyjnej obecności w Berlinie zachodnim nastąpi nie w wyniku dobrowolnej rezygnacji Bonn ale na rozkaz czterech mocarstw".

Z treści dokumentu wynika też inna sprawa — porozu-

TYGODNIA • TYGODNIA
PANORAMA
TYGODNIA • TYGODNIA

mienie przyniesie polepszenie sytuacji mieszkańcom zachodniego Berlina, umożliwi im wyjazdy do NRD, usprawni komunikację z NRF.

Nie sposób skomentować czy nawet omówić całego tekstu — jest to swego rodzaju „majsterszyk" dyplomatycznych negocjacji. Poszczególne elementy zazębiają się i wynikają jedne z drugich, obejmują szereg zjawisk i spraw, omawiają stanowiska i postanowienie jednej lub drugiej strony. Jedno nie ulega wątpliwości — **jeśli nie liczyć nieprzytomnych pokrzykiwań pewnych kół w NRF, to cała Europa przyjęła porozumienie z zadowoleniem widząc w nim wielką szansę na rozwiązanie innych, nie mniej ważnych zagadnień.**

Od kilku tygodni opinia publiczna, szczególnie w Europie zachodniej próbuje nadstawić ucha na wieści płynące zza Atlantyku, co ma oczywiście ścisły związek z posunięciem gospodarczym Nixona z jego 10-procentową barierą celną i niewymiennością dolara na złoto. **Ponieważ nie było w ciągu ostatnich dni żadnych nowych oficjalnych enuncjacji na ten temat, zwrócono uwagę na wykład sekretarza stanu Rogersa, wygłoszony w Houston (Teksas) zatytułowany „Nowa polityka zagraniczna". Przymiotnik „nowa" wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, ale tym boleśniejsze było rozczarowanie, gdy zapoznano się z tekstem. Rogers bronił po prostu decyzji prezydenta, powtórzył że „podjęty środek jest tymczasowy i nie ma charakteru dyskryminacyjnego".** Dalej dorzucił — **„nie zamierzamy osnuć Stanów Zjednoczonych kokonem"**, co miało uspokoić NRF-owskich i japońskich eksporterów towarów do USA, być zapewnieniem, że Stany będą nadal kupować od nich. **Jeśli ktoś miał jeszcze złudzenia co do możliwości zmuszenia prezydenta Nixona do zmiany decyzji, to wyzbył się ich całkowicie. Ultimatum amerykańskie pozostało w mocy — albo dokonacie rewaluacji waszych walut i pomożecie nam wyrównać deficyt w bilansie płatniczym, albo będziecie mniej nam sprzedawać.**

Równie mętne były enuncjacje Rogersa, gdy poruszył sprawę stosunków chińsko-amerykańskich. **Będziemy — mówił on — głosować za przyjęciem Pekinu do ONZ, ale musi być utrzymany mandat Tajwanu w tej organizacji.** Innymi słowy, teoria o „dwóch państwach chińskich" obowiązuje nadal. Warto przy okazji dodać, że sprawdzają się nasze przewidywania co do terminu wizyty Nixona w ChRL — pisaliśmy przed kilkoma tygodniami, że bardziej prawdopodobny jest wyjazd w marcu lub kwietniu, gdyż prezydent będzie chciał zdyskontować tę podróż w kampanii wyborczej.

Skoro jest mowa o sprawach chińskich, pragniemy zwrócić uwagę na artykuł opublikowany w „Prawdzie" pt. **„Slogany i praktyki kierownictwa chińskiego". Przedstawiono w nim ostatnie pociągnięcia i zasadnicze dążności przywódców ChRL — ich sprzeciw wobec polityki odprężenia i regulowania spornych spraw, m. in. wobec układów z NRF, idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i Azji, dążenie do skłócenia państw socjalistycznych i nieustanne szermowanie sloganem o „zagrożeniu z północy".**

Autor artykułu I. Aleksander stwierdza w zakończeniu, że **u podstaw koncepcji przywódców chińskich leży antyleninowska ideologia maoizmu, która przynosi wielkie szkody międzynarodowemu ruchowi robotniczemu, jak również walce narodowo-wyzwoleńczej i antyimperialistycznej.**

W Dniu Energetyka

Przekazanie do eksploatacji elektrowni „Łagisza"

Tegoroczne uroczystości Dnia Energetyka odbyły się wczoraj w Zabrzu. Podniosłym akcentem uroczystości było przekazanie do eksploatacji elektrowni „Łagisza" — największego w kraju zakładu energetycznego, pracującego na węglu kamiennym. Obiekt jest wyposażony w nowoczesne urządzenia prądotwórcze i odpylające.

W centralnej akademii w zabrzańskim Domu Kultury uczestniczyło ok. 2,5 tys. przedstawicieli 90 tys. energetyków i pracowników gazownictwa. Witają oni swoje święto dużymi osiągnięciami. Poważnie wzrosła moc naszych elektrowni, przy lepszych wskaźnikach technicznych i ekonomicznych. Poprawie uległy warunki socjalno - bytowe załóg. Obecnie stoją one przed trudnym egzaminem jesienno-zimowym, charakteryzującym się dużym wzrostem zapotrzebowania na energię i ciepło.

Pozdrowienia w imieniu KC PZPR i rządu przekazał energetykom wicepremier J. Mitręga, przypominając, rolę jaką ta gałąź gospodarki odgrywa w ekonomice całego kraju. W tym roku wyprodukujemy 70 mld kWh, co stawia Polskę na 8 miejscu w Europie. W 1975 r. nasze elektrownie dostarczą 96 mld kWh.

Uroczystym momentem akademii była dekoracja najbardziej zasłużonych energetyków odznaczeniami państwowymi.

W poniedziałek plenum KŁ PZPR

W nadchodzący poniedziałek (6 września) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. W toku obrad instancja omówi „Kierunki działania na rzecz dalszego umocnienia kierowniczej roli łódzkiej organizacji partyjnej".

Początek obrad o godz. 10.

Dalsze ofiary w Irlandii Płn.

Belfast, stolica Irlandii Północnej, wyglądał w sobotę rano jak wymarłe miasto. Minionej nocy doszło tam do szeregu starć ulicznych i eksplozji, a poprzedniego dnia w dzielnicy katolickiej zginęła od zabłąkanej kuli 17-miesięczna dziewczynka Angela Gallagher. Została ona trafiona w głowę, gdy bawiła się na ulicy przed domem swych dziadków.

Całą ubiegłą noc trwały w wielu miejscowościach zamieszki. Zginęła jedna osoba, a kilka odniosło rany.

POGODA

Dziś w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, z możliwością większego zachmurzenia i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie. Jutro możliwy deszcz. Temperatura bez zmian.

(Dziś imieniny Wawrzyńca i Doroty).

Towary za 300 milionów zł

W dniach od 1 do 3 września trwała zorganizowana po raz pierwszy w Łodzi, Giełda Towarowa Drobnej Wytworczości. Celem imprezy było utorowanie drogi nowym metodom bardziej bezpośrednich kontaktów przemysłu terenowego, spółdzielczości oraz rzemiosła regionu łódzkiego, z miejscowymi organizacjami handlowymi.

Jak poinformował nas gospodarz tej imprezy mgr inż. L. Nicerski, kier. Wydz. Przem. i Usług Prez. RN m. Łodzi, **wystawcy zakontraktowali w czasie targów różnego rodzaju artykułów przemysłowych i spożywczych na sumę ponad 300 mln złotych, a więc połowa zaoferowanych towarów została zakupiona przez handel hurtowy i detaliczny. Handel łódzki zakupił towary wartości 241 mln zł, handel województwa towary za 61 mln zł.**

Największym zainteresowaniem przedstawicieli handlu spotkały się artykuły przemysłu spożywczego. Łódź zakupiła ich za 108 mln zł, województwo za 7 mln zł. Z tego wniosek, że wkrótce znajdzie się w sklepach wiele atrakcyjnych produktów w rodzaju rozmaitych przetworów warzywno-owocowych dżemów w małych porcjach, galanterii czekoladowej z „Optimy", „Rusałki", „Milka", poszukiwanych win sieradzkich itp. Poważne transakcje zawarli producenci atrakcyjnej galanterii skórzanej, kołder i bielizny pościelowej, oraz modnego poszukiwanego dziewiarstwa.

Po tej pierwszej poważnej imprezie handlowej regionu nasuwają się pierwsze wnioski. Sukces osiągnęli ci producenci, którzy posiadają dobre rozeznanie potrzeb rynku, wytwarzają to, co ludzie chcą kupować. Przemysł terenowy Łodzi i województwa nie będzie miał potrzeby wyjeżdżać na targi poznańskie, sprzedał bowiem niemalże całą ofertę na rynek własny (przemysł terenowy Łodzi na 127 mln zł, sprzedał towary za 90 mln zł, przemysł terenowy województwa na ofertę 145 mln zł, sprzedał artykuły za 116 mln zł). Rozchwytana została także cała produkcja spółdzielni inwalidów oraz rzemieślniczych z zakresu „1001 drobiazgów".

Tak jak przewidywaliśmy, nikt nie chce już kupować artykułów bublowatych, złej jakości, mało gustownych. W związku z tym oczywiste wnioski nasuwają się pod adresem spółdzielczości pracy. Z oferty Łódzkiego Zw. Spółdz. Pracy wartości 129 mln zł, handel „wziął" towarów za 29 mln zł, z oferty Woj. Zw. Sp. Pracy wartości 160 mln zł, poszły tylko towary na sumę ponad 3 mln zł. A więc niewypał i kolej na zastanowienie się nad strukturą produkcji w tych plonach drobnej wytwórczości które pod względem potencjału są potęgą, a zaczynają się rozwijać z zainteresowaniem tych dla których produkują.

M. Kr.

Dziś dożynki

Tegoroczny zaszczyt podejmowania dożynkowych gości przypadł Opolu. Centralne uroczystości odbędą się tam w dniu dzisiejszym, z udziałem przedstawicieli najwyższych władz. Uczestnicy dożynek obejrzą bogaty program artystyczny, prezentowany przez blisko 3 tys. członków zespołów artystycznych.

W mieście od kilku dni panował odświętny nastrój, a dzisiejsze uroczystości poprzedzone były wieloma imprezami z udziałem rolników i dla rolników oraz przypominającymi walki o wyzwolenie Śląska.

250 tys. operacji na sekundę

Wielkie zainteresowanie uczestników VI Kongresu Techników Polskich wzbudziła nowa polska maszyna cyfrowa „Odra-1305" zaprezentowana publicznie po raz pierwszy na specjalnej wystawie nowości automatyki i elektroniki, zorganizowanej w Poznaniu z okacji kongresu.

Nowy polski komputer oparty został na układach scalonych. Liczy on z szybkością do 250 tys. operacji na sek., a jego pamięć operacyjna o pojemności 64 tys. słów może być rozbudowaną do 256 tys. słów. Zaletą maszyny jest możliwość pracy w tzw. dyskowym systemie pamięci, charakteryzującym najnowocześniejsze systemy przetwarzania danych.

24 godziny

WARSZAWA. — Apel prof. Janusza Groszkowskiego w sprawie upamiętnienia 32 rocznicy bombardowania i pożaru Zamku Warszawskiego przez powszechną społeczną akcję przyczyniającą się do szybszej odbudowy tego obiektu, bliskiego sercu każdego Polaka — zyskał natychmiastowy i szeroki oddźwięk w całym kraju.

PARYŻ. — Obradująca w Paryżu konferencja Unii Międzyparlamentarnej postanowiła w sobotę 627 głosami przeciwko 59 przy 89 wstrzymujących się, przyjąć wniosek Indii o rozpoczęciu dyskusji nad sytuacją we Wschodnim Pakistanie.

KAIR. — W toczącym się w Kairze procesie 12 osób, oskarżonych o zdradę stanu, w tym b. wiceprezydenta Ali Sabriego oraz byłych ministrów i działaczy Socjalistycznego Związku Arabskiego prokurator generalny zażądał kary śmierci dla Ali Sabriego i 8 innych oskarżonych oraz kary dożywotniego więzienia dla 3 pozostałych.

CHARTUM. — Sudański Trybunał Rewolucyjny usunął ze stanowisk 10 wyższych pracowników wymiaru sprawiedliwości.

OSLO. — Aleksiej Kosygin przybędzie do Norwegii w grudniu br. z wizytą oficjalną.

Kronika wypadków

◆ Wczoraj w Wolnicy Grabowskiej (pow. Sieradz) spłonęły zabudowania w gospodarstwach E. Klimczaka i M. Mikołajczyka — budynek mieszkalny stodoła oraz sterta słomy. Pożar, który powstał od iskry — spowodował straty ok. 40 tys. zł.

◆ Z nie ustalonych jeszcze przyczyn wybuchł pożar w miejscowości Szczesie (pow. Sieradz). Spaliła się tam stodoła ze zbiorami i inwentarz żywy — suma strat ok. 50 tys. złotych.

◆ Wczoraj o godz. 11.30 na skrzyżowaniu Zgierskiej i Profesorskiej Sabina H. (Zgierska 87) wychodząc nieostrożnie na jezdnię wpadła pod „Warszawę" IT 3546. Z urazem głowy przewieziona do Pogotowia.

Decyzja XI Plenum KC PZPR

6 grudnia br. — VI Zjazd partii

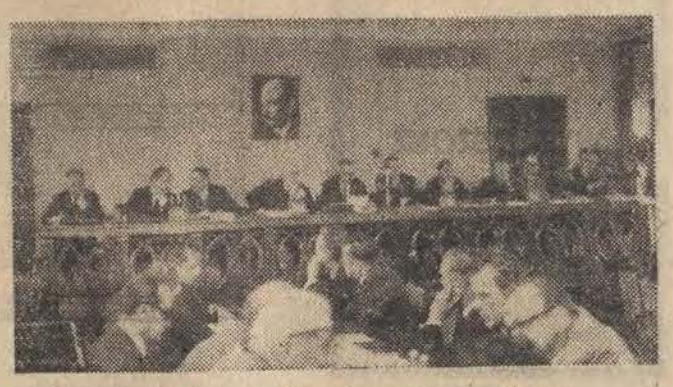

Na zdjęciu: prezydium i fragment sali obrad.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tarz KW PZPR w Koszalinie; **Bolesław Koperski** — I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR; członek KC **Franciszek Wiśniowski** — elektromonter, brygadzista w Stoczni Północnej w Gdańsku; członek KC **Józef Majchrzak** — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy; członek KC **Arkadiusz Łaszewicz** — I sekretarz KW PZPR w Białymstoku; z-ca członka KC **Ludwik Maźnicki** — prezes WZGS w woj. łódzkim; **Piotr Karpiuk** — I sekretarz KW PZPR w Lublinie; członek KC **Ryszard Jendrzej** — pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich; członek KC **Henryk Łukaszewski** — ślusarz w zakładach „H. Cegielski" w Poznaniu; z-ca członka KC **Jerzy Zasada** — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu; z-ca członka KC **Bogdan Należyty** — brygadzista w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Instalacji Elektrycznych; z-ca członka KC **Tadeusz Kosenko** — górnik przodowy w kopalni „Polkowice"; z-ca członka KC **Władysław Machejek** — literat, naczelny redaktor „Życia Literackiego"; **Józef Klasa** — I sekretarz KW PZPR w Krakowie.

Na zakończenie pierwszego punktu obrad — plenum podjęło uchwałę następującej treści:

„Komitet Centralny PZPR uchwala opracowane przez Komisję Zjazdową wytyczne pt. „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" i postanawia poddać je pod ogólnopartyjną i ogólnonarodową dyskusję przed VI Zjazdem PZPR".

Wytyczne te, wydane nakładem „Trybuny Ludu", ukażą się w sprzedaży począwszy od poniedziałku.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch omówił sprawy związane ze zwołaniem VI Zjazdu oraz normami przedstawicielstwa i trybem wyboru delegatów na zjazd. Charakteryzując przedłożony plenum projekt uchwały — mówca zwrócił uwagę, że określa on podstawowe kierunki kampanii przedzjazdowej i związane z tym zadania organizacji i instancji partyjnych. E. Babiuch podkreślił następnie, iż na organizacjach partyjnych spoczywa poważna odpowiedzialność za wydelegowanie na zjazd najlepszych towarzyszy, cieszących się najwyższym autorytetem swego środowiska.

XI Plenum podjęło następnie **„Uchwałę w sprawie zwołania VI Zjazdu PZPR, wyboru delegatów na zjazd oraz dyskusji przedzjazdowej".**

Na wstępie uchwała stwierdza:

„Komitet Centralny PZPR postanawia zwołać VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 6 grudnia 1971 roku w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

1. **Sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**
2. **Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej.**
3. **Założenia rozwoju gospodarczego i społecznego kraju w latach 1971—1975.**
4. **Wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej".**

Następnie uchwała precyzuje normy przedstawicielstwa i tryb wyboru delegatów na zjazd. Delegatów należy wybierać w stosunku: 1 delegat na 1400 członków i kandydatów partii. Delegaci wybierani będą na konferencjach wojewódzkich i zakładowych w przedsiębiorstwach przemysłowych, komunikacyjnych i budowlanych, w których organizacje partyjne liczą ponad 700 członków i kandydatów partii. Podstawą obliczania liczby delegatów na zjazd jest stan członków i kandydatów na dzień 30 czerwca 1971 roku.

Uchwała XI Plenum podkreśla, że najważniejsze cele i kierunki dalszego socjalistycznego rozwoju PRL — nakreślone w wytycznych, powinny być przedmiotem powszechnej, ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej, gospodarskiej i otwartej dyskusji.

„Organizacje i instancje partyjne — czytamy w uchwale — powinny stworzyć w dyskusji przedzjazdowej atmosferę rzeczowej debaty i konstruktywnego działania. W trakcie dyskusji przedzjazdowej należy wykorzystać doświadczenia z rozmów indywidualnych przeprowadzonych z członkami i kandydatami partii".

W uchwale Komitet Centralny wyraża przekonanie, że „w dyskusji nad dalszym socjalistycznym rozwojem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wezmą aktywny udział działacze sojuszniczych stronnictw: ZSL i SD, masowych organizacji społeczno-politycznych, wszyscy ludzie pracy miast i wsi".

(Dalszy ciąg na str. 3)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Rzut karny zadecydował

ŁKS przegrywa z Górnikiem 0:1

Górnik (Zabrze) pokonał ŁKS 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla mistrza Polski zdobył w 28 minucie Skowronek z karnego.

Skład ŁKS: Guzicki, Smolarek, Szadkowski, Chodakowski, Korzeniowski, Suski, Pyrdoł, Ostalczyk, Mszyca, Sadek, Polak.

Skład Górnika: Kostka, Wrzy, Gorgoń, Latocha, Anczok, Szołtysik, Wilczek, Skowronek (od 34 minuty Olek). Banaś, Lubański, Deja. Sędziował Kruszyński z Wrocławia. Widzów 30 tys.

Losy tego spotkania rozstrzygnęły się w 28 minucie. Najlepszy zawodnik Górnika Lubański znalazł się z piłką na polu karnym łodzian. Tam został sfaulowany przez Smolarka. Sędzia podyktował strzał karny, który pewnie wyegzekwował Skowronek.

Łodzianie przystąpili do tego meczu bez kompleksu niższości, grając przez cały czas z ogromną ambicją i wolą zwycięstwa. Niestety, było to za mało na rutynowany zespół gospodarzy, który górował nad ŁKS, przede wszystkim szybkością. Mimo to przez znaczną część meczu gra była wyrównana i jak zgodnie stwierdzili wychodzący z meczu zabrzanie — ŁKS zasłużył na remis.

Jeszcze raz wyszły na jaw braki w zespole łódzkim. Szczególnie słabo, poza Ostalczykiem, grała druga linia, często gubili się obrońcy. Całe szczęście, że i Górnicy nie znajdują się w szczytowej formie, bo wynik tego spotkania mógłby być bardziej niekorzystny dla ŁKS. Szczególnie mogła się podobać pierwsza połowa tego meczu. Gra była prowadzona w dobrym tempie, było wiele ciekawych sytuacji podbramkowych. I tak w 9 minucie wolej Wilczka mija się z celem, a w 43 min. strzał Lubańskiego nożycami z trudem broni Guzicki. Gra jest wyrównana, jednak większość sytuacji podbramkowych zanotowaliśmy pod bramką ŁKS. Po przerwie tempo nieco spadło, łodzianie więcej uwagi poświęcili obronie swojej bramki. Warto jeszcze odnotować, że Lubański trzykrotnie spudłował będąc w dobrej sytuacji, w niewielkiej odległości od bramki.

Na wyróżnienie w zespole ŁKS zasłużyli: Sadek, Ostalczyk, Korzeniowski i Guzicki, a w Górniku: Lubański, Skowronek i Gorgoń.

* * *

Pozostałe mecze o mistrzostwo I ligi:

Legia — Szombierki 0:0
Polonia — Gwardia 0:2
Wyniki II ligi: Piast — ROW 1:1, Uranie — Śląsk 1:1, Zawisza — Motor 1:0, Hutnik — Górnik (W) 0:0.

R. Szurkowski czwarty w Mendrisio

Ryszard Szurkowski w wyścigu indywidualnym o mistrzostwo świata rozegranym w Mendrisio zajął czwarte miejsce. Zwyciężył kolarz Francji Regis Ovion przed Fr. Maertensem (Belgia) i J. Luisem Viejo (Hiszpania).

Dalsze miejsca zajęli: Kosler (NRF), L. Vanderlinden (Belgia), Gusiatnikow (ZSRR), Berger (Szwajcaria), Dmitriuk (ZSRR) i F. den Hertog (Holandia). Wszyscy wymienieni kolarze uzyskali czas — 4.03,54,7.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym Z. Czechowski zajął — 21 miejsce. Natomiast w 1962 r. J. Kudra był 8, a w 1966 r. M. Kegel sklasyfikowany został na — 4 miejscu.

Zajęcie czwartego miejsca przez R. Szurkowskiego w silnej konkurencji uważać możemy za sukces naszego reprezentanta.

Prochoń przegrał z Tomczykiem

W walkach półfinałowych indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, w wadze koguciej Tomczyk pokonał Prochonia. Dziś Tomczyk spotka się z Habryką (Katowice).

Filiplak przegrał z Trellą w II starciu ze względu na zdecydowaną przewagę Trelli.

Pod patronatem ŁK Frontu Jedności Narodu

Za tydzień wyścig motocyklowy o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"

Za tydzień do Łodzi przyjadą najlepsi motocykliści Polski. Oczekiwany jest również przyjazd zaproszonych motocyklistów z CSRS.

Jubileuszowy, dziesiąty wyścig o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego" odbędzie się 12 bm. Początek imprezy o godzinie 14.

Program przewiduje dwa wyścigi dostępne dla posiadaczy motocykli 175 ccm i 250 ccm, a następnie wyścig hendicapowy o Złoty Kask.

Długość jednego okrążenia wynosi 2200 metrów. Motocykliści będą musieli przejechać 16 okrążeń trasy. Do wyścigu hendicapowego zakwalifikuje się 10 najlepszych z poszczególnych wyścigów z klasy 175 i 250 ccm.

Drugie zwycięstwo Społem

W drugim dniu turnieju piłki koszykowej mężczyzn Społem wygrało z drużyną OZOS Olsztyn 73:49, a warszawska Gwardia pokonała Widzew 56:50.

Dziś o godz. 10 w hali na Widzewie zakończenie turnieju.

W Pabianicach w koszykówce kobiet drużyna Dunic Kanew (Hackowo) pokonała Polonię Bytom 35:34, a Włókniarz (P) wygrał z MKS Pabianice 42:34.

Dziś dalszy ciąg turnieju.

Kolarze Orła zdobyli Klubowy Puchar Polski

Wczoraj w Kaliszu zakończyły się wyścigi kolarskie o Klubowy Puchar Polski.

Nagrodę tę zdobyli torowcy łódzkiego Orła — 175 pkt., 2) Arconia — 111 pkt., 3) Broń Radom — 105 pkt., 4) Widzew — 91 pkt. Wyścig drużynowy na 4 km wygrał zespół Orła jadący w składzie: Głowacki, Godras, Kręczyński, Rychtarski — 4.52,8., 2) Arconia, 3) Broń. Wyścig tandemów: 1) Broń Radom, 2) Gryf Szczecin, 3) Widzew (Kotliński-Grabarek). Wyścig parami: 1) Orzeł — 101 pkt. (Głowacki-Kręczyński), 2) Arconia — 47 pkt., 3) Orzeł II — 34 pkt. (Godras-Rychtarski).

Gratulujemy kolarzom Orła.

Zwycięstwo zapaśników

Zapaśnicy ŁKS pokonali wczoraj 6:4 drużynę „Stara Zabora" (Bułgaria). W naszej drużynie na wyróżnienie zasłużyli: Jerzy Górski, Jacek Górski, i Będnowski, a w zespole Bułgarii — kadrowicz Dienieczew.

DZISIEJSZE IMPREZY

KOLARSTWO. Ogólnopolski wyścig kolarski w Łęczycy „Szlakiem Walk nad Bzurą". Start i meta w Łęczycy.

ŻUŻEL. Mecz ligowy Gwardia — Zgrzeblarki. Stadion Orła przy ul. 22 Lipca. Początek o godz. 15.

PIŁKA NOŻNA. Mecz o mistrzostwo II ligi Start — Lech (Poznań). Stadion przy ul. Teresy. Początek o godzinie 16. Przed meczem spotkanie drużyn młodzieżowych. O mistrzostwo III ligi Orzeł gra z Widzewem. Godz. 11 na stadionie przy Placu 9 Maja.

RUGBY. Pierwsza liga Budowlani (Łódź) — Spójnia (Gdańsk). Godz. 11. na stadionie przy ul. Letniej 5.

KOMAR PIERWSZY — MARANDA TRZECI W MONACHIUM

Wczoraj w Monachium odbywały się dalsze konkurencje wielkiego mityngu lekkoatletycznego z udziałem również naszych reprezentantów. Piękny sukces odniósł znajdujący się nadal w dobrej formie Wł. Komar, który zajął pierwsze miejsce, uzyskując wynik — 20.55. Wyrównał on rekord Polski. Drugie miejsce zajął miotacz USA Feuerbach — 19.89, a trzecim był Wojin (ZSRR) — 19.40. Varju uzyskał — 19.14.

W biegu na 3000 m z przeszkodami zwyciężył Ben Jipsho (Kenia) — 8.29.6, 2) Mikko Ala-Leppilampi (Finlandia) — 8.30.0. Trzecie miejsce wywalczył łodzianin Kazimierz Maranda — 8.36.2. Piąte miejsce zajął również biegacz ŁKS Rębacz — 8.39.6.

W rzucie dyskiem kobiet Faina Melnik (ZSRR) wynikiem — 64.86 ustanowiła rekord świata.

W biegu na 110 m płot Mirosław Wodzyński zajął 3 miejsce — 14.0. W skoku w dal kobiet Szewińska skokiem 6.44 zajęła drugie miejsce za H. Rosendahl (NRF) — 6.72, a na 100 m Szewińska wpadła na metę jako trzecia — 11.5. Na 200 m Werner był — 5 z czasem 21.1.

Liga angielska

1.	Chelsea — Coventry	3:3
2.	Everton — Derby	0:2
3.	Leeds — Crystal Pal.	2:0
4.	Leicester — Manchster C.	0:0
5.	Manchester Utd — Ipswich	1:0
6.	Newcastle — West Ham	2:2
7.	Nottingham — Sheffield	2:3
8.	Southampton — Huddersfield	1:1
9.	Stoke — Wolverhampton	0:1
10.	Tottenham — Liverpool	2:0
11.	West Bromwich — Arsenal	0:1
12.	Birmingham — Charlton	4:1
13.	Burnley — Bristol City	1:1

W oparciu o szeroką dyskusję całego narodu wypracowany będzie program partii

Przemówienie E. Gierka na XI Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne proponuje, aby na dzisiejszym XI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego omówić sprawy związane z przygotowaniami do VI Zjazdu partii. Ściślej mówiąc — powinniśmy na tym posiedzeniu przedyskutować projekt przygotowanych przez Komisję Zjazdową wytycznych pt. „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" i — jeśli Komitet Centralny tak uzna — zaaprobować je, jako podstawę dla dyskusji przedzjazdowej. Powinniśmy dziś również określić zasady i kierunki działalności partii w okresie przedzjazdowym oraz powziąć uchwałę o terminie zwołania zjazdu oraz trybie wyboru delegatów i normach przedstawicielstwa.

Biuro Polityczne proponuje zwołanie VI Zjazdu PZPR w Warszawie w dniu 6 grudnia bieżącego roku. Oznacza to, że zjazd odbędzie się prawie na rok przed statutowym terminem. Motywy wcześniejszego zwołania zjazdu przedstawiliśmy na VIII Plenum Komitetu Centralnego. W grudniu ubiegłego roku przeżyliśmy — partia, klasa robotnicza i całe nasze społeczeństwo — tragiczne w skutkach dni. Znaleźliśmy dość sił i hartu ideowego, aby wyprowadzić nasz kraj z niebezpiecznej sytuacji, w jakiej wówczas znaleźliśmy się. Rozwiązaliśmy konflikt społeczny i przy pełnym poparciu klasy robotniczej i całego ludu pracującego podjęliśmy dzieło naprawy. Na VII i VIII plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego dokonaliśmy niezbędnych zmian personalnych oraz skorygowaliśmy politykę partii w szeregu istotnych kwestiach rozwoju społeczno-ekonomicznego. Słuszność uchwał VII i VIII Plenum KC została potwierdzona w praktyce. Mimo stosunkowo krótkiego czasu niemało zostało zrobione dla zdynamizowania gospodarki narodowej i poprawy warunków bytu ludzi pracy, a także dla polepszenia stylu i metod kierowania. Jednakże zgodnie z wnioskami, do których doszliśmy na VIII Plenum i które odpowiadają postulatom i odczuciom organizacji partyjnych i szerokich rzesz ludzi pracy — powinniśmy w oparciu o dotychczasowe doświadczenia wytyczyć długofalowy program zadań w dziedzinie rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski, unowocześniania naszego socjalistycznego państwa oraz umacniania naszej partii i jej więzi z klasą robotniczą i masami pracującymi. Do określenia takich długofalowych zadań, wymagających zaangażowania poważnych wysiłków i środków powołany jest zjazd partii. Dlatego proponujemy zwołanie jego jeszcze w bieżącym roku.

Wszyscy uczestnicy dzisiejszego posiedzenia otrzymali projekt wytycznych, które opracowała Komisja Zjazdowa wyłoniona na IX Plenum KC. Projekt ten powstał w wyniku kilkumiesięcznej pracy członków Komisji Zjazdowej, szerokiego grona aktywu centralnego naszej partii oraz wielu ekspertów, partyjnych i bezpartyjnych, którzy współdziałali z Komisją Zjazdową. W pracy nad projektem wytycznych staraliśmy się możliwie w pełni wykorzystać wielkie bogactwo krytycznych analiz, propozycji i inicjatyw organizacji partyjnych, załóg fabrycznych, wielu środowisk społecznych, dorobek dyskusji prasowych, a nade wszystko rezultaty praktycznych doświadczeń minionych dziewięciu miesięcy, kiedy nurt życia politycznego i ideowego w naszym kraju przyśpieszył swój bieg i wyzwolił wielkie zasoby zaangażowania ideowego i aktywności społecznej. Projekt wytycznych powstał w dobrym klimacie rzetelnej pracy oraz twórczej i pryncypialnej, marksistowsko-leninowskiej dyskusji, wolnej od zahamowań i uprzedzeń, nacechowanej troską o dobro sprawy. Powinniśmy ten klimat, sprzyjający myśli twórczej i aktywności społecznej, upowszechniać w życiu organizacji partyjnych, uczynić zeń trwałą zdobycz naszej partii.

Niech mi wolno będzie podkreślić także wkład pracy zespołu redakcyjnego Komisji Zjazdowej, którego zadania w obliczu bogatych dyskusji i licznych wniosków nie były łatwe.

Komisja Zjazdowa zaproponowała, aby dokument, który stanowić będzie podstawę dyskusji przedzjazdowej nazwać „wytyczne" i opatrzyć tytułem „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Propozycja ta ma znaczenie merytoryczne. Zrezygnowaliśmy bowiem z tradycyjnej formy tez przedzjazdowych, które z reguły zawierały szczegółowy i zamknięty projekt założeń planu gospodarczego na najbliższe pięciolecie. Projekt taki był najczęściej mało czytelny dla partii i społeczeństwa, raczej informował o tym, co będzie zrobione niż zachęcał do rozważań, dyskusji i działania. W wytycznych przedłożonych dziś pod obrady plenum, zgodnie z potrzebami i postulatami społecznymi, staraliśmy się natomiast przedstawić analizę najważniejszych problemów, przed którymi stoi nasz naród, nasze państwo i nasza partia. Z analizy tej wyprowadziliśmy propozycje w sprawie dróg i sposobów rozwiązania tych problemów tak, jak je widzimy przy obecnym stanie naszej wiedzy. W pracy nad projektem wytycznych wychodziliśmy z założenia, że zawarty w nich program powinien wyznaczyć nie tylko kierunek polityki władz państwowych, lecz także określić zadania i obowiązki każdego członka partii, każdego obywatela naszego kraju. Szło o to, aby dać w nim odpowiedź nie tylko na pytanie, jak powinny działać władze państwowe, lecz co my wszyscy, co cały naród powinien czynić, aby osiągnąć lepsze wyniki gospodarcze, aby pracować lepiej, sprawniej i wydajniej; aby Polska rosła w siłę, a życie jej obywateli było bardziej dostatnie. Komitet Centralny oceni, w jakim stopniu te zamierzenia Komisji Zjazdowej zostały w przedłożonym projekcie spełnione. Biuro Polityczne sądzi, że projekt wytycznych daje dobry punkt wyjścia do dyskusji przedzjazdowej. Zawiera on prawidłową ocenę społecznych, gospodarczych, politycznych, ideologicznych i organizacyjnych problemów aktualnej fazy budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i wynikających stąd zadań naszej partii. Przedstawione w projekcie założenia rozwojowe zgodne są z generalną linią naszej partii na rozwój i umacnianie Polski socjalistycznej i wynikają z marksistowsko-leninowskich prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Wszystkim naszym przemyśleniom towarzyszyła i inspirowała je świadomość doświadczeń naszej partii i doświadczenia całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, a w szczególności bogate doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, które znalazły swoje najpełniejsze ucieleśnienie w uchwałach jej XXIV Zjazdu.

Wytyczne nie stanowią, towarzysze, zamkniętego programu, który należy jedynie upowszechniać i popularyzować. Dotyczą one wszystkich najważniejszych dziedzin i spraw, wszystkich kluczowych zadań na najbliższe lata — do 1975 roku, a w niektórych kwestiach także ogólnych założeń na dłuższy, 10-letni okres. We wszystkich tych sprawach wytyczne są otwarte dla wszelkich niezbędnych zmian i korektur. Pragniemy te ich cechę — otwartość z całą mocą podkreślić, znalazła ona zresztą wyraz również w samym projekcie wytycznych poprzez zaproponowanie w szeregu ważnych problemów rozwiązań alternatywnych i odwołanie się do opinii partii i społeczeństwa w sprawie wyboru właściwej drogi postępowania. Inaczej nie możemy i nie powinniśmy — ani dziś, ani w przyszłości — stawiać sprawy. Program działania naszej partii — zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu — powinien być zawsze rezultatem dyskusji, konsultacji z aktywem, z całą partią, z klasą robotniczą, z ludźmi pracy miast i wsi, których interesy i dążenia partia nasza wyraża i traktuje jako główne kryterium prawidłowości swego działania. W tym jest główna gwarancja słuszności i skuteczności naszej polityki.

Nasze dzisiejsze posiedzenie Komitetu Centralnego otwiera trzymiesięczny okres wielkiej wytężonej działalności całej partii, okres bezpośrednich przygotowań do VI Zjazdu. Od pracy, jaką w tych miesiącach potrafimy wykonać, zależeć będzie zarówno przebieg i dorobek VI Zjazdu, jak i w niemałej mierze nasz rozwój w przyszłych latach. Pracom przygotowawczym do zjazdu powinniśmy więc nadać taki kierunek i tak je organizować, aby przyniosły możliwie najwięcej trwałych rezultatów w dziedzinie świadomości społecznej, w dorobku produkcyjnym i w życiu samej partii.

Jeśli Komitet Centralny zatwierdzi projekt wytycznych, to po wniesieniu poprawek, które z dyskusji dzisiejszej wynikną, zostanie on opublikowany. Powinniśmy dążyć do tego, aby każdy członek partii, a także każdy świadomy obywatel naszego kraju głęboko wniknął w treść tego dokumentu, aby przemyślał wnioski, które z niego wynikają, aby wniósł swoje uwagi i propozycje. Szczególnie troszczyć się trzeba o to, aby każdy członek partii miał pełne poczucie tego, iż przez uczestnictwo w dyskusji nad wytycznymi może wzbogacić je swoim doświadczeniem, może wziąć czynny udział w formułowaniu polityki partii i w ten sposób realizować swoją odpowiedzialność za prawidłowość jej linii. Takie poczucie demokratycznego wpływu na decyzje najważniejsze w życiu partii i narodu posiada wielki walor moralny i polityczny. Zespala ono szeregi partii, jest źródłem aktywności w działaniu, nadaje istotny sens członkostwu partyjnemu. Prowadzone z rozmachem, nacechowane inicjatywą i zaangażowaniem ze strony instancji partyjnych prace przygotowawcze do VI Zjazdu i dyskusja przedzjazdowa staną się ważnym czynnikiem zespolenia myśli i wysiłków całej partii, pogłębiania w jej szeregach świadomości zadań, które przed nami stoją i przeświadczenia o słuszności obranej drogi.

Chcemy, aby dyskusja przedzjazdowa wzbogaciła program rozwoju i działania partii, który przyjmiemy na VI Zjeździe, aby uczyniła go wspólnym programem dla całej partii i narodu. Chcemy także, aby stała się ona potężną dźwignią mobilizacji najszerszych rzesz członków partii i bezpartyjnych do działania, do podnoszenia efektywności produkcji, do wcielania w życie i sprawdzania w praktyce każdej inicjatywy i propozycji, które na to zasługują. Kojarzenie dyskusji z działaniem jest zasadniczą właściwością socjalistycznej demokracji, która nie dzieli społeczeństwa na rządzących i rządzonych, lecz opiera się na współuczestnictwie i współodpowiedzialności wszystkich ludzi pracy.

Osiągnięcie możliwie najlepszych rezultatów w pracy produkcyjnej w okresie przygotowań do VI Zjazdu ma dla nas duże znaczenie praktyczne. Wyniki produkcyjne bieżącego roku w przemyśle są dobre, ale napotykamy także liczne trudności, sporo jest braków i niedociągnięć. Musimy braki te eliminować, gdyż mamy do wykonania trudne i napięte zadania gospodarcze. Wynikają one przede wszystkim z zasadniczych decyzji, które podjęliśmy w dziedzinie wzrostu stopy życiowej. Szczególny wysiłek potrzebny jest obecnie w rolnictwie i na rzecz rolnictwa. Wieś polska zebrała w tym roku dobre plony zbóż. Stan pogłowia zwierząt hodowlanych jest także wysoki. Ale długotrwała susza i nie spotykane upały obniżyły znacznie plon okopowych i zasoby pasz. Straty są wielkie. Nie robimy z nich tragedii, ale nie możemy ich lekceważyć. Podejmujemy aktywne kroki zaradcze. Sądzimy, że odpowiednie poczynania władz skojarzone z zapobiegliwą pracą chłopów i pracowników instytucji i zakładów obsługujących rolnictwo pozwolą wykorzystać wszystkie rezerwy paszowe, utrzymać wysoki poziom hodowli, zmniejszyć szkodliwe skutki suszy.

Liczne komitety wojewódzkie m. in. katowicki, warszawski, poznański, gdański informują o tym, że wśród klasy robotniczej rodzi się i przybiera na sile inicjatywa podejmowania zobowiązań i czynów zjazdowych. Trzeba sprzyjać tej szlachetnej inicjatywie, jest ona bowiem najlepszym wyrazem stosunku klasy robotniczej do naszej partii i jej polityki. Dlatego właśnie organizacje partyjne muszą szczególnie dbać o oddolny i dobrowolny charakter czynów zjazdowych i stanowczo zapobiegać formalizmowi i efekciarstwu w tej wielkiej sprawie. Ogniskujemy uwagę i inicjatywę załóg robotniczych przede wszystkim na poszukiwaniu, wyzwalaniu i wygospodarowywaniu rzeczywistych rezerw, jakie istnieją w rozległej sferze projektowania i realizacji inwestycji oraz wykorzystania mocy produkcyjnych, w gospodarce materiałowej, w ulepszaniu organizacji produkcji i pracy, w lepszym rozstawieniu i wykorzystaniu kadr. Uruchomienie tych rezerw w czynie zjazdowym mieć będzie największe znaczenie dla realizacji naszych zamierzeń społeczno-gospodarczych, gdyż obok bezpośrednich wyników produkcyjnych tworzyć będzie lepsze, zdrowsze przesłanki rozwoju naszej gospodarki w przyszłości.

Niezwykle ważną częścią przygotowań do zjazdu będą zebrania organizacji partyjnych i konferencje wyborcze. Organizować te zebrania i konferencje powinniśmy w oparciu o niewzruszone i sprawdzone w życiu leninowskie zasady centralizmu demokratycznego. Wytyczną naszej pracy w tej dziedzinie niech będzie dążenie do tego, aby każde zebranie i każda konferencja przedzjazdowa miały rzeczowy charakter, aby stwarzały one każdemu członkowi partii i delegatowi organizacji partyjnej pełną możliwość zgłoszenia jego propozycji i uwag. Każdą istotną sprawę należy wnikliwie przedyskutować i zakończyć sformułowaniem odpowiednich wniosków. Biorąc to pod uwagę radzimy komitetom wojewódzkim i powiatowym, aby zastanowiły się nad przeprowadzaniem części obrad konferencji partyjnych, a nawet zebrań większych organizacji partyjnych w zespołach lub komisjach problemowych. Oczywiście wówczas, gdy wynikną sprawy uzasadniające taki tryb pracy. Na jednym z przyszłych posiedzeń Komitetu Centralnego, bezpośrednio przed VI Zjazdem, zastanowimy się nad tym, czy nie warto również zaproponować, aby zjazd odbył część swoich obrad w komisjach problemowych. Stworzyłoby to możliwość szerszego udziału w dyskusji i bardziej wnikliwego rozważenia omawianych spraw. Widzimy potrzebę zaproszenia do udziału w dyskusji przedzjazdowej, a także do udziału w obradach samego zjazdu przedstawicieli środowisk bezpartyjnych. Organizacje i instancje partyjne powinny uważnie i wnikliwie przysłuchiwać się opiniom i wnioskom bezpartyjnych, zwłaszcza społecznie aktywnych robotników, rolników i przedstawicieli inteligencji. Ich wkład do dyskusji nad wytycznymi na pewno je wzbogaci, pogłębiając równocześnie ogólnonarodowy charakter programu naszej partii.

Integralną część przygotowań do zjazdu stanowią wybory kandydatów najpierw na konferencje partyjne, a następnie na VI Zjazd.

Mamy za sobą trudne doświadczenia. Stanęły przed nami wielkiej wagi problemy — konieczność pryncypialnej obrony generalnej linii partii oraz jednoczesnego usuwania braków w stylu i metodach jej działania. Była to w swej istocie próba więzi każdego działacza partyjnego ze swoimi organizacjami partyjnymi, ze swoim środowiskiem, z klasą robotniczą, z ludźmi pracy. Zdecydowana większość naszego aktywu nigdy tych więzi nie utraciła, a widząc zło starała się ograniczyć jego skutki.

Aktyw partii sprawdzał się w codziennej politycznej, społeczno-gospodarczej i organizatorskiej działalności ostatnich 9 miesięcy. Ogromna większość zdała ten egzamin. Byli oczywiście i tacy, którzy albo nie potrafili, albo nie chcieli zrozumieć istoty spraw, które podjęliśmy.

Organizacje partyjne, poszczególne środowiska, ludzie pracy na ogół dobrze znają aktyw partyjny, wiedzą kto jak pracuje, jaką wykazuje postawę, kto najbardziej zasługuje na zaszczyt reprezentowania ich na konferencjach partyjnych i na VI Zjeździe partii. Jeśli więc stwierdzamy, iż na zjazd wybrani powinni być najlepsi ludzie naszej partii, to mamy na myśli tych robotników, działaczy, aktywistów, którzy sprawdzali się swoją ideowością i rzetelnością w pracy w przeszłości i którzy sprawdzają się najlepiej dziś w realizacji uchwał partii. Musimy zwrócić szczególną uwagę, by na VI Zjeździe silnie reprezentowana była wielkoprzemysłowa klasa robotnicza — główna opora, główne źródło siły naszej partii. Komitet Centralny jest zdecydowany umacniać robotniczy trzon we wszystkich instancjach partyjnych. Ma to zasadnicze znaczenie dla dalszego zacieśnienia więzi partii z klasą robotniczą.

VI Zjazd naszej partii skoncentruje swoją uwagę na ważnych i pilnych problemach rozwoju socjalistycznego budownictwa w Polsce i pracy partii. Będzie on równocześnie forum dla międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, którego przedstawicieli zaprosimy na nasz zjazd. To wielkie spotkanie aktywu naszej partii z przedstawicielami międzynarodowego ruchu komunistycznego służyć będzie zacieśnieniu naszych internacjonalistycznych związków z bratnimi partiami. Mamy ambicję wniesienia przez obrady naszego zjazdu wkładu do doświadczeń międzynarodowego ruchu komunistycznego. Pragniemy aby uczestnictwo przedstawicieli bratnich partii w pracach VI Zjazdu stało się czynnikiem umacniania jedności sił socjalizmu.

TOWARZYSZE!

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego rozpatrzy sprawy o szczególnej doniosłości dla dalszej działalności naszej partii. Pragnę was poinformować, że biorąc to pod uwagę Biuro Polityczne postanowiło zwołać w ciągu najbliższych dni krajową naradę sekretarzy komitetów powiatowych i komitetów wojewódzkich, na której przedstawimy główne zadania wynikające z uchwał plenum. Sądzimy, że narada ta będzie miała duże znaczenie dla nadania właściwego rozmachu i prawidłowego kierunku pracom przedzjazdowym.

Biuro Polityczne uznało za niecelowe przedstawianie plenum rozwiniętego referatu. Wychodzimy bowiem z założenia, że przedstawiony projekt wytycznych stanowi właściwą i wystarczającą podstawę dla naszych rozważań i decyzji.

Decyzje XI Plenum

(Dokończenie ze str. 2)

„Komitet Centralny zwraca się do członków partii i ludzi pracy wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, do młodzieży, o podejmowanie leżącego w ich możliwościach, realnego, przyśpieszającego rozwój naszej ojczyzny i niosącego ze sobą większą ilość poszukiwanych, potrzebnych produktów czynu zjazdowego i rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy. Czyn zjazdowy stanie się wyrazem poparcia dla programu partii przedstawionego w wytycznych na VI Zjazd PZPR.

Uchwała określa tok kampanii przedzjazdowej w ogniwach partii, a także zobowiązuje instancje i organizacje partyjne oraz wszystkich członków partii do wnikliwego rozpatrzenia wniosków i propozycji w dyskusji. Wszystkie uzasadnione wnioski, które można zrealizować we własnym zakresie, powinny zostać praktycznie wykorzystane już w toku kampanii przedzjazdowej.

Uchwała na zakończenie stwierdza:

„Sprawny, rzeczowy, pełen głębokiej troski o przyszłość naszej socjalistycznej ojczyzny, przebieg kampanii przedzjazdowej, zacieśni ideową i polityczną zwartość partii, rozszerzy jej więź z całym społeczeństwem, zwłaszcza z klasą robotniczą, podniesie autorytet, wzmocni kierowniczą rolę we wspólnym działaniu z ZSL i SD na platformie Frontu Jedności Narodu".

Technika dla ludzi — zależy od ludzi...

(Dokończenie ze str. 1)

ków przyśpieszenia tempa unowocześniania naszej gospodarki, dał wymowny przykład: na materiał krajowy potrzebny inżynierowi do badań czeka on około roku, na zagraniczny — około półtora. W tym czasie inni trzy razy zdążyli już problem przeanalizować i pomysł zrealizować. **U nas w wielu wypadkach jeszcze postęp techniczny uprawia się na zasadzie „hobby".** Brzmi to nieco anegdotycznie, ale uświadamia ogrom roboty i konieczność wykształcenia wśród samych techników — określonych postaw zawodowych. „Trzeba się wyzbyć postawy, którą można by określić mianem „kolega". Często przecież jeszcze pokutuje w nas zasada oczekiwania na kogoś lub na coś. W konsekwencji wszyscy na wszystkich czekają, cierpi na tym gospodarka i społeczeństwo. Ten właśnie motyw.

POSTAWY ZAWODOWEJ I ETYKI

inżyniera i technika przewijał się w trakcie obrad od wystąpienia powitalnego wicepremiera F. Kaima poczynając, na uchwale kongresu kończąc. **„O wynikach pracy (...) w poważnym stopniu decyduje przestrzeganie zasad etyki inżyniera i technika** — głosi uchwała. — **Wymaga to wpajania poczucia wysokiej odpowiedzialności za wykonywanie pięknego zawodu twórcy dóbr materialnych..."** i dalej — **„Obowiązkiem stowarzyszeń NOT-owskich jest oddziaływanie w kierunku powszechnego przestrzegania etyki, występowanie przeciwko zbiurokratyzowaniu kadr inżynierskich, działania w imię rozsądku i własnego przekonania skonfrontowanego ze stanowiskiem kolektywu (...)".**

Sądząc po dyskusjach sekcyjnych wielu delegatów jest zdania, że można i trzeba z osobami postępującymi nieetycznie, ostro rozliczać się w ramach własnego środowiska. Próbowano również ustalić, **z czego wynikają najczęściej zagrożenia etyczne, dość powszechne w codziennym życiu inżyniera i technika.** Dlaczego zgadza się on na to, na co z punktu widzenia „dobrej roboty", i choć nie pisanych, ale obowiązujących w jego zawodzie zasad etycznych, zgodzić się nie powinien? Dlaczego dopuszcza do eksploatacji maszyny bez osłon, choć wie, że grozi to wypadkiem, dlaczego godzi się, na oddanie spartaczonego bloku, dlaczego nie protestuje, kiedy zapadają nonsensowne z punktu widzenia efektywności technicznej i ekonomicznej, decyzje, dlaczego — jeśli jest przełożonym, zdarza mu się dopisać własne nazwisko do cudzego projektu, dlaczego — jeśli jest tzw. szeregowym pracownikiem, uważa, że w godzinach, opłaconej przez nas wszystkich jego pracy, można „wyskakiwać na chwilę" i tak się „ustawić", by nie narobiwszy się — zarobić?

PRZYKŁADÓW NIEETYCZNYCH ZACHOWAŃ

mamy co najmniej równie dużo jak przykładów absolutnego zapamiętania się w pracy i poświęcenia. Weźmy pierwszy z brzegu — przecież to technicy spaprali tak dalece instalację klimatyzacyjną w „Gumówce" i inne fragmenty projektu, że pracownicy tej nowoczesnej i z dawna oczekiwanej inwestycji mówią w rozżaleniu, iż w „starej budzie" na Wólczańskiej pracowało im się lepiej. Przecież to oni zgodzili się na budowę kolejnej fabryki skarpet, wiedząc skądinąd, że grozi to „udławieniem się" tym typem produkcji.

Nie chodzi tu o oskarżenie tej czy innej grupy fachowców. Chodzi o uświadomienie im i nam, że

TECHNIKA DLA LUDZI ZALEŻY NAPRAWDĘ OD LUDZI,

że tylko oni sami mogą naprawić to, co spaprali, że bez zmiany postawy na bardziej w sensie kopcepcyjnym — rewolucyjną, a w sensie wykonania — bezkompromisowo precyzyjną, nie uda się „pójść za ciosem". Nie zrealizuje się tego, co wypracowało przez wiele miesięcy i podsumowało na kongresie 3000 techników. Obraz morale pewnej części kadry inżynierskiej nie jest budujący. Widać to na pierwszy rzut oka, ponieważ, jak pisze właśnie z okazji kongresu prof. Kotarbiński **„treść czcigodności i haniebności jest w istocie stale ta sama".** Acz niechętnie, przyznają to sami technicy. Jedni tzw. „skrajni" uważają, że wina tkwi w nich samych, inni — np. prof. Tymowski, długoletni działacz NOT, twierdzą, iż **podstawową przyczyną jest sprzeczność zachodząca między twórczym i operatywnym charakterem pracy inżynierskiej a biurokratycznym systemem zarządzania gospodarką.**

Niezależnie od stopnia słuszności tej diagnozy, nadzieja w tym, że wszelkie obecne poczynania zmierzają faktycznie do „odbiurokratyzowania" tego systemu. A krytyczna ocena własnych działań jest na tyle wśród techników silna, że w myśl zasady „ilość przechodzi w jakość", jakość ich dzieł będzie wzrastać. Byłby to największy sukces kongresu.

IRENA DRYLL

Z PORTÓW I MÓRZ

MONSUN NAD MARMAGOA

PRZYBYWAJĄCY TU MARYNARZE DOSTRZEGALI SZYBKO, ŻE OPASŁY KAPITAN PORTU WŁADA SWYM GOSPODARSTWEM RÓWNIE ARBITRALNIE I STANOWCZO JAK ADMIRAŁ KOLONIALNĄ ESKADRĄ. PORT ZRESZTĄ BYŁ RÓWNIEŻ KOLONIALNY.

MARMAGOA LAT TEMU DWADZIEŚCIA W NICZYM NIE PRZYPOMINAŁ DZISIEJSZEGO, ZMECHANIZOWANEGO OŚRODKA PRZEŁADUNKU RUDY MANGANOWEJ. KRÓTKI I NISKI FALOCHRON OSŁANIAŁ OD STRONY MORZA KRUCHE NABRZEŻE, PRZY KTÓRYM MOGŁY CUMOWAĆ NAJWYŻEJ DWA STATKI. KILKA DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH, PAROWYCH DŹWIGÓW STANOWIŁO CAŁE JEGO WYPOSAŻENIE. WĘGIEL DO NICH HINDUSCY DOKERZY WNOSILI NA PLATFORMY NA GŁOWACH W PŁASKICH KOSZACH. TYPOWY KOLONIALNY PORCIK, NALEŻĄCY WÓWCZAS DO TERYTORIUM GOA, PORTUGALSKIEJ ENKLAWY W INDIACH.

Weszliśmy tam wtedy w końcu maja, a więc tuż przed porą monsunową. Nasz kapitan sceptycznie przyglądał się falochronowi i zaraz po zacumowaniu złożył wizytę w mizernym bungalowie mieszczącym zarząd portu. Poprosił o zabezpieczenie statku dużymi obijaczami i specjalnie plecionymi cumami — „sprężynami", stosowanymi zwykle w portach, gdzie przy nabrzeżach występowało znaczne falowanie. Tymczasem kapitan portu wydał się taką propozycją ubawiony.

— Drogi kapitanie — powiedział z dobrodusznym pobłażaniem — obecnie nawet w czasie monsunu statek przy koi Marmagoa, jest równie pewny jak w londyńskim doku. Poleciłem kilka miesięcy temu wykonać nowe zabezpieczenie, które złamie najtęższą falę, nim zdąży się przelać do basenu. Mogę panu osobiście zagwarantować bezawaryjny postój...

Nasz kapitan wierzył jednak bardziej własnemu doświadczeniu niż cudzym gwarancjom. Szczególnie gdy dowiedział się, iż wykonanie owego „zabezpieczenia" sprowadziło się jedynie do wysypania pod falochronem kilkunastu barek kamieni. Przygotowaliśmy więc zapasowe cumy i obijacze, żywiąc mimo wszystko nadzieję, że uda się nam czmychnąć z Marmagoa jeszcze przed nosem południowo-zachodniego monsunu.

Nie udało się. Przyszedł niespodziewanie nocą, uderzył z całą siłą. Gwałtowny wiatr z deszczem, a za nim fala. Już po kilku godzinach przelewała się swobodnie przez falochron, który chwilami znikał nie tylko w kipieli, lecz wprost pod szarą masą rozpędzonego oceanu. W porcie buszowała wysoka fala. Statek rozkołysał się przy koi jak na otwartym morzu i co chwila z jękiem blach bił burtą o nabrzeże. Do rana porwało nam wszystkie zapasowe cumy, zmiażdżyło obijacze. O świcie kapitan polecił otoczyć łańcuchami kilka leżących na nabrzeżu grubych, nie okorowanych pni. Za pomocą dźwigów zawiesiliśmy je między koją a statkiem, założyliśmy na cumy wygrzebane przez bosmana w jakiejś szopie solidne, manilowe „sprężyny". Po tych zabiegach statek poczuł się pewniej i choć pnie bezlitośnie darły z burt farbę, można było nawet wznowić przeładunek. Wydawało się, że i tym razem uchroniliśmy statek. Nie wszystkim...

Kapitan portu przybiegł na nabrzeże zadyszany. Wyglądał na rozwścieczonego, choć uczucie to tylko cienką warstewką przykrywało strach.

— Proszę natychmiast zwrócić moje pnie i moje liny! — zaczął wrzeszczeć do naszego kapitana. Teraz ten popatrzył nań z politowaniem i wzruszył ramionami. Gospodarz portu podreptał za nim, groził, potem prosił. — Niech pan to zdejmie... Przecież nie ma żadnego niebezpieczeństwa... Mój port jest bezpieczny, zupełnie bezpieczny... Gwarantuję własnym słowem... Sam kazałem wzmocnić falochron... Absolutna gwarancja...

Szarpany monsunowym wiatrem podskakiwał na nabrzeżu jak nadęty balonik, coraz bardziej rozmemlany, żałosny. Teraz przypominał tylko zrozpaczonego szaleńca. Nie chodziło mu już ani o liny, ani o pnie czy statek, lecz jedynie o potwierdzenie własnych opinii. Przecież — wydawało mu się — sam zabezpieczył port, był pewien skuteczności własnej idei... Tak pewien, że aż ślepy, nie dostrzegający, nie chcemy dostrzegać szalejącego monsunu. Absolutna pewność siebie, wynikająca z nieznajomości żywiołu...

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

NIE TYLKO mężczyźni...

Choć większość dyrektorów woli zatrudniać nie douczonych mężczyzn niż babki z dyplomem, kobiety mocno usadowiły się w niektórych dziedzinach pracy. Stomatologia i farmacja, nauczanie i wychowanie, średnia służba medyczna, bibliotekarstwo, ekonomia, biurowość, telekomunikacja, handel, zawody tkackie i krawieckie ongiś były domeną mężczyzn. Dziś okupują je kobiety w granicach od 70 do 97 procent stanu zatrudnienia.

Wprawdzie — jak twierdzą specjaliści — wymieniane bastiony

MĘŻCZYŹNI WSPANIAŁOMYŚLNIE OPUŚCILI

gdy spostrzegli, że w innych (z reguły nowych np. elektronice czy automatyce) dostaną więcej „ciaćków". Obawiamy się, że postąpili krótkowzrocznie. W stosunkach między pracą i płacą w końcu zatriumfują kwalifikacje i rzetelność. Wówczas najlaskawszy z szefów nie będzie mógł awansować nie douczonego technika na stanowisko dyrektora technicznego i ofiarować miejsca technika pani magister inżynier.

W sytuacji „zagrożenia" płeć słabsza (na rynku pracy) ambitnie pnie się po szczeblach kwalifikacji. W 1968 r. (data ostatniego spisu kadr) w gospodarce uspołecznionej pracowało: z wykształceniem podstawowym nie ukończonym — 937 tys. mężczyzn i 468 tys. kobiet, ukończonym — 2386 tys. mężczyzn i 1350 tys. kobiet, zasadniczym zawodowym — 932 tys. mężczyzn i 375 tys. kobiet, niepełnym średnim ogólnokształcącym — 135 tys. mężczyzn i 191 tys. kobiet, średnim ogólnokształcącym — 146 tys. mężczyzn i 240 tys. kobiet, średnim zawodowym — 467 tys. mężczyzn i 498 tys. kobiet, wyższym — 268 tys. mężczyzn i 137 tys. kobiet.

Znużył Czytelnika ten poczet liczb, więc dodamy tylko jedną. Jeśli przymierzyć wskaźniki wykształcenia do odsetka zatrudnionych kobiet — 38,6, łacno dojrzymy, że pracownicze szanse niewiasty znacznie przewyższają szanse mężczyzn. Dzisiaj kobiety są jeszcze kopciuszkami wśród pracujących. Lecz rewolucja naukowo-techniczna

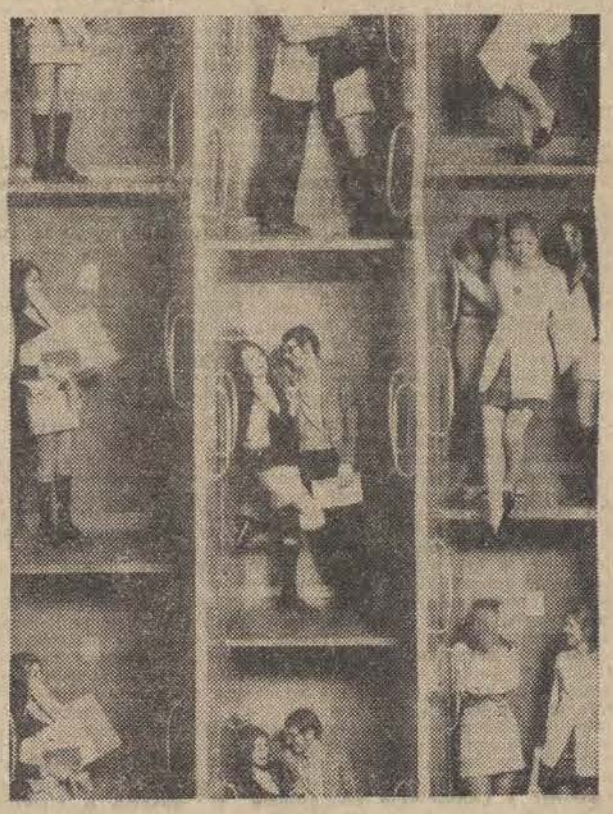

opiera się nie na tradycji i przesądach, tylko na rozumowej przesłance „właściwy człowiek na właściwym miejscu". To otwiera drogę przed ludźmi wykształconymi, wśród których coraz bardziej przeważają kobiety.

DLACZEGO KOBIETY „PCHAJĄ SIĘ" DO PRACY ZAWODOWEJ?

Socjologowie wymieniają pięć przyczyn: ekonomiczną, ambicjonalną, społeczną, ideologiczną i gospodarczą. Kobiety chcą pracować, żeby podnieść standard rodziny, żeby urzeczywistnić pragnienia młodości, żeby zdobyć aprobatę opinii publicznej, żeby znaleźć swoje miejsce w modelu ustrojowym (równouprawnienie!), wreszcie dlatego, że gospodarka potrzebuje ich rąk do pracy.

Jednocześnie kobiety chcą być żonami i matkami. Nawet najczarniejsi pesymiści nie przewidują, by Polka kiedykolwiek zrezygnowała z macierzyństwa, choć w najbliższej przyszłości będzie się pewno ograniczać do jednego — dwojga dzieci.

W przekonaniu szefów — kobieta-matka przeszkadza kobiecie-pracownikowi w obowiązkach zawodowych. „Przez cały czas jest myślami w domu" — twierdzą panowie zwierzchnicy i sypią gadkami, jak to pani magister inżynier poucza przez telefon swojego Jasia czy Małgosię, by po przyjściu ze szkoły odgrzali obiad. Jest to

PRETENSJA SŁUSZNA, TYLKO ŹLE ADRESOWANA

Nie mama-pracownik jest winna, że dziecko nie ma opieki. Winne są luki czasu między dzwonkiem kończącym lekcje, a godziną, o której rodzice wracają do domu po pracy. Jeśli szkoła lub organizacja społeczna zajmą się w tym czasie dzieckiem, nie będzie telefonów, niepokoju i wielu innych skutków zostawiania samopas synów i córek.

Zasada równouprawnienia notuje przegrane nie tylko dlatego, że dyrektorzy bywają gynofobami a mężczyźni rezygnują z gorzej płatnych zawodów. W tym roku na Wydziale Lekarskim Warszawskiej Akademii Medycznej z góry postanowiono przydzielić połowę miejsc młodzieży męskiej, mimo, że wśród zdających znacznie przeważały dziewczęta. Taką decyzję tłumaczyły względy społeczne: lecznictwo musi mieć więcej chirurgów, neurochirurgów i psychiatrów, a kobiety nie palą się do tych specjalności. Pytanie tylko

CZY NIE BYŁO INNEGO WYJŚCIA

niż zatrzaśnięcie drzwi do studiów przed lepszymi kandydatami? Czy nie straciliśmy lekarzy z powołania? Czy przez uchyloną furtkę doboru według płci nie wtargnie nawał podobnych decyzji, na przykład na uczelniach technicznych?

Wydaje się, że dobieranie uczniów i studentów na takiej zasadzie usprawiedliwia jedno — to, że przyszła praca absolwenta jest wzbroniona kobietom w przepisach bhp. Nikt nie protestuje, jeśli na stoczniowych spawaczy wwnątrzkadłubowych kształcą się sami mężczyźni. Co innego jednak, gdy w technikum mechaniczno-elektrycznym przyjmuje się dziesięć dziewcząt na 80 miejsc. W tym przypadku władze oświatowe ulegają niechęci przyszłych pracodawców, którzy nie lubią zatrudniać kobiet. A gdzie, jak gdzie, ale u nas uprzedzenia powinny być tępione, a nie podkarmiane zarządzeniami.

IRENA FRĄCKOWIAK

Spotkanie z nową techniką

DEMON SZYBKOŚCI

W WIĘKSZOŚCI ROZWINIĘTYCH KRAJÓW ŚWIATA POWOJENNE DZIESIĘCIOLECIA BYŁY OKRESEM ZMAGAŃ MIĘDZY KOLEJNICTWEM, LOTNICTWEM I MOTORYZACJĄ O ZDOBYCIE PRYMATU W KOMUNIKACJI PASAŻERSKIEJ. W OWEJ BATALII O PASAŻERA NAJSKUTECZNIEJ KOKIETOWANO GO SZYBKOŚCIĄ PODRÓŻY. NIC WIĘC DZIWNEGO, IŻ Z BIEGIEM CZASU KOLEJ — Z JEJ PRĘDKOŚCIAMI 40—80 LUB WYJĄTKOWO 100 KM/GODZ. — STAŁA SIĘ W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH Z EKONOMICZNEGO PUNKTU WIDZENIA DEFICYTOWA. I OTO GDY JUŻ SIĘ ZDAWAŁO, ŻE ZARAŻONY BAKCYLEM PRĘDKOŚCI WSPÓŁCZESNY PODRÓŻNY ODWRÓCI SIĘ NA ZAWSZE OD ŻELAZNYCH SZLAKÓW — W WIELU KRAJACH PRZYSTĄPIONO DO REALIZACJI PROJEKTÓW, KTÓRE MOGĄ UCZYNIĆ Z POCIĄGU ZNÓW JEDEN Z NAJBARDZIEJ WZIĘTYCH ŚRODKÓW KOMUNIKACJI.

TECHNICZNE PERSPEKTYWY

Kolej przywróci utracone pozycje to, co dotąd było głównym atutem jej konkurentów. Słowem — prędkość. Pod wielu bowiem innymi względami, jak bezpieczeństwo, częstotliwość, niezawodność, wygoda, komfort podróży, kolej zachowała przewagę. Wystarczy choćby wspomnieć o korzystniejszym usytuowaniu jej dworców w miastach, o miejscach sypialnych, wagonach restauracyjnych, a nawet możliwości zabierania ze sobą w drogę samochodu, co ostatnio umożliwiają swym pasażerom koleje francuskie. Wystarczy to porównać z trudnościami wyjazdu samochodem z wielkich metropolii lub z koniecznością długotrwałych dojazdów autobusem na lotnisko.

A więc przede wszystkim wzrost szybkości... Trzeba wiedzieć, iż techniczne możliwości kolejnictwa są w tym względzie wcale nie tak skromne, jak mogłoby się zdawać. Zapewnienie nowoczesnym lokomotywom lub zespołom elektrycznym prędkości 200 km/godz. nie stanowi większego problemu. Współczesne rozwiązania silników trakcyjnych stwarzają nawet możliwość budowy lokomotyw elektrycznych, prowadzących 125-tonowe pociągi z prędkością powyżej 300 km/godz. lub siedmioczęściowych zespołów elektrycznych, osiągających prędkość 500 km/godz. Odrębna sprawa to problem wyhamowywania biegu takich pociągów. Zatrzymanie pociągu jadącego z prędkością ponad 300 km/godz. wymaga bowiem drogi hamowania o długości nie mniejszej niż 3 km, by występujące przy tym przeciążenia nie były przykro odczuwane przez podróżnych.

Opór, jaki stawia powietrze podczas ruchu pociągu, wzrasta proporcjonalnie do drugiej potęgi jego prędkości, powodując znaczne straty energii. Dlatego to pociągom przeznaczonym do wielkich prędkości nadaje się kształt opływowy, dąży się do likwidacji przerw między wagonami, stosuje się okna nieotwieralne, obniża się środek ciężkości podwozia itp. Ponadto na dwutorowych liniach pociągów o prędkościach powyżej 200 km/godz. podmuch przy ich mijaniu się wywołuje takie zmiany ciśnienia, które mogą spowodować wgniecenie szyb lub wręcz wykolejenie, w związku z czym odległość między torami musi wynosić ponad 4 m.

ŚPIEWAJĄCE SZYNY

Podczas gdy dostosowanie taboru do dużych szybkości jest problemem bardziej technicznym niż ekonomicznym, to przystosowanie torów do tego rodzaju pociągów stanowi poważne przedsięwzięcie inwestycyjne. Największym problemem jest sprawa łuków tych torów, gdyż na krzywej działa na pociąg siła odśrodkowa tym większa, im większa jest jego prędkość, co wymaga przeciwdziałania poprzez zwiększanie promienia krzywizny łuku. I tak np. na japońskiej linii San-Yo, zbudowanej dla pociągów o szybkościach 260 km/godz., łuki torów mają promień o długości 4 km. Są to przeważnie tory bezstykowe o nieco silniejszych szynach na podkładach ze sprężonego betonu.

Ponadto przy dużych szybkościach pociągów występuje zjawisko falistego zużycia szyn, które prócz niebezpiecznych drgań taboru powodują nieprzyjemny gwizd. Defektów, nazywany „śpiewającymi szynami", usuwa się poprzez żmudne i kosztowne szlifowanie, czemu służą specjalne wagony. I tak na japońskiej linii Nowa Tokaido, gdzie pociągi kursują z prędkością 210 km/godz., codziennie wieczorem rusza w drogę wagon pomiarowy, który informuje o wykrytych usterkach brygady robocze przystępujące nocą do ich usuwania.

Kolizja pociągu jadącego z szybkością 200 km/godz. z pojazdem drogowym lub przepędzanymi zwierzętami może wywołać skutki katastrofalne również dla pociągu. Z tego względu przyjęto zasadę, że przy szybkości powyżej 160 km/godz. należy budować dwupoziomowe skrzyżowania kolei z drogami. Innym problemem jest zabezpieczenie torów przed wejściem na nie zwierząt lub ludzi. W tym celu np. linię Moskwa — Leningrad obsadzono gęstym żywopłotem, a na linii Nowa Tokaido miejsca niebezpieczne chronione są przewodami pod napięciem, których dotknięcie powoduje alarm i wyłączenie prądu trakcyjnego na sąsiednich odcinkach kolejowego szlaku.

W dziedzinie sygnalizacji obowiązuje dla szybkich pociągów blokada automatyczna oraz automatyczne systemy niezawodnie informujące maszynistę o konieczności zmiany szybkości bądź same ją regulujące w razie potrzeby. Ponadto pociągi szybkiego ruchu wyposażone są w łączność telefoniczną i radiową ze stacjami i ośrodkami dyspozycyjnymi.

* * *

Najszybszą dotąd koleją świata jest wspomniana już japońska San-Yo (256 km/godz.). Jak się rzekło, dla pociągów elektrycznych poruszających się na kołach, perspektywą technicznie zupełnie realną jest dziś prędkość 350 km/godz., a dla kolei poruszającej się na poduszce powietrznej — prawie 500 km/godz. Rozważa się również koncepcje zastosowania napędu z turbiny gazowej, napędu śmigłowego czy wreszcie odrzutowego, który umożliwiłby pociągom na poduszce powietrznej rozwijanie prędkości rzędu 1000 km/godz.

Wielu takim projektom wyznaczono już terminy realizacji...

Aby dzieci były coraz mądrzejsze...

Teza, iż inteligencja ludzka jest tylko w części uzależniona od cech dziedzicznych, została zaakceptowana przez ogół naukowców, których badania stale pomnażają dowody, wykazujące znaczenie wpływu warunków zewnętrznych na rozwój inteligencji dziecka. Wśród doświadczeń przeprowadzonych w tej dziedzinie, szczególnie interesujący jest eksperyment przeprowadzony przez prof. Beniamina Blooma z uniwersytetu w Chicago.

Okazuje się, że jeśli dwojaczki urodzone z tego samego jaja zarodowego, a więc dziedziczące identyczne cechy, wychowują się oddzielnie w różnych warunkach, to po kilku latach różnica inteligencji staje się uderzająca. Pod pojęciem różne warunki, rozumie się sytuacje, w których jedno dziecko poddawane jest działaniu różnych bodźców pobudzających do myślenia, drugie zaś wychowuje się w sposób tradycyjny.

Bloom nie ograniczając się do wyciągania wniosków z własnych doświadczeń, zebrał i podsumował także wyniki badań innych naukowców, dokonując ciekawego uogólnienia. Stwierdził on mianowicie, iż przyjmując inteligencję 18-latka za 100, połowa tej inteligencji rozwija się w pierwszych 4 latach życia, dalsze 30 proc. — do ukończenia 8 roku, zaś pozostałe 20 proc. — do 17 roku. Potem człowiek nie traci wprawdzie zdolności uczenia się i jest w stanie „magazynować" w umyśle wiedzę, ale do 18 roku życia podstawy inteligencji są już w pełni ugruntowane.

Dowody, iż uzdolnienia nie są naturalnym darem otrzymywanym przez człowieka od natury, ale — głównie — wynikiem procesów wychowawczych, stały się w latach sześćdziesiątych źródłem istnej rewolucji w dziedzinie pedagogiki. Głoszono nawet takie tezy, iż szkoda jest czasu w szkole na naukę czytania i pisania.

Chociaż jednak w poszczególnych wypadkach istotnie osiągano rewelacyjne wyniki w nauczaniu czytania trzy- i pięciolatków, podsumowanie wyników nie dało podstaw do zmiany programów szkolnych w pierwszych klasach, zgodnie z przewidywaniami.

Zyskano natomiast dowody, wykazujące potrzebę zmiany w zajęciach dzieci uczęszczających do przedszkoli. Nie sformułowano szczegółowej recepty na programy przedszkoli, sugerując jedynie, iż przede wszystkim należy dbać o wyrabianie w dzieciach spostrzegawczości i zdolności wysławiania, jako podstaw do kształtowania ogólnych uzdolnień.

Wśród placówek zagranicznych prowadzących nowatorską działalność w tym zakresie, wyróżnia się przedszkole im. J. Kennedy'ego w Berlinie zachodnim, gdzie np. dzieci uczą się poznawać cyfry i litery, ale nie z podręczników, a w czasie spacerów po mieście, w trakcie obserwacji szyldów. Wychowawcy kładą nacisk, aby dzieci przyglądały się pracy np. przy pieczeniu ciasta, w trakcie czego mierzy się, waży i oblicza surowiec. Uczy się tam dzieci odróżniać różne zjawiska, dla dorosłych oczywiste, ale dla malców stanowiące przedmiot podziwu zmuszający do myślenia.

Nie każde dziecko posiada zdolność swobodnego wysławiania się, tj. wyrażania właściwymi słowami swych przeżyć i spostrzeżeń, zwłaszcza wobec większego — onieśmielającego gremium. Dla przełamywania tremy użyto w przedszkolu... obudowy telewizorów. Wsadzając w nie główki, dzieci udają spikerów telewizyjnych, których słuchają towarzysze zabawy. Sprawia to wiele uciechy i nawet najbardziej nieśmiali czekają w kolejce do okienka telewizora.

Znany psycholog zachodnioniemiecki prof. Heinz Rolf Lueckkert ostrzega: kto chce mieć w domu grzeczne, dobrze ułożone dzieci, nie sprawiające kłopotów, ciche i spokojne, może być pewien, iż w latach późniejszych rodzice nie będą mieli powodów do zadowolenia. Nie ułatwiają *rozwijania inteligencji ani spostrzegawczości drogie zabawki, o charakterze dekoracyjnym. Bardziej sprzyjają pobudzaniu fantazji i aktywnemu poznawaniu otoczenia, stare* klamoty jakich nigdzie nie brak w domach, jak popsute zegarki, wysłużone latarki czy różne mechanizmy zdezelowanych urządzeń domowych, które dają się rozbierać.

Wyuczanie na pamięć głupawych wierszyków, czy odwieczne zabawy z wyliczaniem w rodzaju „ele mele dudki", zabijają nie tylko czas, ale i inteligencję dzieci. Personel przedszkoli nie może zapominać, iż wyrabianie w dzieciach nawyku posłuszeństwa i czystości, nie może być podstawowym celem pracy wychowawczej. Np. we Francji 80 proc. dzieci w wieku od 3 do 5 lat objętych zostało tzw. „Ecoles Maternelles", tj. przedszkolami przygotowującymi maluchów do nauki w szkołach w oparciu o nowe kryteria. Także w NRD uczyniono w tej dziedzinie wyjątkowo duże postępy. Korzyści z wszechstronnego wczesnego rozwijania inteligencji dzieci, wykazują także naukowcy ZSRR, gdzie nowe metody wychowawcze wprowadzane są w przedszkolach na coraz większą skalę.

Korespondencja za Szwecji

„KOMPUTEROWE OCZY" WIDZĄ ZZA OCEANU

Jak przystało na państwo maszerujące w czołówce Europy, dzisiejsza Szwecja funkcjonuje na podstawie wskazówek najnowocześniejszych komputerów i jest zautomatyzowana bardziej niż jakikolwiek inny kraj. Zbieranie i segregowanie informacji o państwie i mieszkańcach trwa od lat i Szwedzi nie bez dumy podkreślają, iż posiadają wyjątkowo kompletne i dokładne dane o własnych obywatelach, zaszyfrowane w około 100 państwowych komputerach — olbrzymach, importowanych za kwotę 336 mln koron.

OBYWATEL NA... POŁMISKU

Z informacji tych może korzystać każdy, czy to bezpośrednio przyciskając odpowiedni guzik maszyny, czy pośrednio, odbierając żądane informacje w odpowiednich wydziałach administracji za niewielką opłatą, czy wreszcie za pośrednictwem rozwijających się ostatnio żywiołowo firm prywatnych, handlujących danymi o wszystkim.

I oto pewnego dnia do 8 milionów Szwedów dotarło, że są niby rozpakowany z osłonek produkt, podani na tacy, do wzięcia, nadzy i bezbronni, wystawieni przez własne przedsiębiorstwa reklamowo-informacyjne, prywatne banki informacji i inne tego typu firmy... na sprzedaż. Każdy może kupić, kto zapłaci.

Jednak oficjalny zakaz korzystania z banków informacji naruszyłby, zdaniem władz, zasadę jawności, którą Szwedzi uważają za jedną z podstaw kształtowania życia społecznego. Jedyną radą na zniknięcie „z półmiska" bez podważania zasad ustroju jest inicjatywa własna obywatela. Każdy mianowicie, korzystając ze święcie mu przysługujących praw, może zwrócić się do przedsiębiorstw handlujących informacją z prośbą o skreślenie z rejestrów firmy.

KOMPUTER — CZY SZPIEG IDEALNY?

Pierwsze krytyczne spojrzenie na drugą stronę medalu znakomitego szwedzkiego systemu informacyjnego pociągnęło za sobą następne, a te odkryły sprawy — zdaniem samych Szwedów — katastrofalne. W dzisiejszych czasach to wszystko, co jeszcze kilkanaście lat temu przypisywano mózgom elektronowym w powieściach naukowo-fantastycznych, może stać się najprawdziwszą prawdą. Komputer XX wieku, gromadzący superdokładne informacje, może stać się... idealnym szpiegiem, któremu nie trzeba fałszywych dokumentów, który działa jawnie, ma najlepsze, dojście do tajemnic, dostarczanych mu „w zębach", przez samych szpiegowanych oraz nieprzebrane możliwości przekazywania.

Cóż bowiem prostszego jak zaprogramować maszynę, aby przygotowała zaszyfrowaną kopię ostatecznej sumy zbieranych i przetwarzanych przez siebie danych? Jak dotąd, nie ma w Szwecji żadnego prawa zabraniającego przewożenia przez granicę taśm komputerowych, a nawet gdyby istniało, to nie jest przecież niemożliwością zaprogramowanie komputera, aby sam przekazywał informacje prosto do... celu. Tylko specjaliści są w stanie programować i interpretować zapisy maszyn używanych w Szwecji. Specjaliści firmy od której zakupiono wszystkie komputery. A firma ta to amerykańskie przedsiębiorstwo IBM panujące nad 2/3 całego rynku na tego typu maszyny.

BROŃMY SIĘ PRZED KOMPUTERAMI!

Nie ma się co dziwić, że blady strach padł na Szwecję, gdy zdano sobie sprawę, że to może nie być wcale „science fiction", że „starszy brat" zza oceanu widzi ją swymi komputerowymi oczyma jak na dłoni.

Odpowiednie czynniki domagają się ingerencji państwa, która spowodowałaby ustanowienie odpowiednich przepisów, strzegących tajemnic państwowych i obywateli przed komputerami. Przy dyskusjach o komputeryzacji pada ostrzeżenie: „To może doprowadzić do prawdziwej katastrofy, o czym się przekonamy, gdy komputery rozszyfrują nasz system obrony".

Trudno się nie dziwić, że to może rzeczywiście nie jest już fantastyczno-naukowa wizja przyszłości, ale samo... życie.

BOŻENA NOWICKA

Rewelacje grupy FENSTERWALDA

Kto zabił braci Kennedych i dr Kinga

John Kennedy

Robert Kennedy

(Dokończenie ze str. 1)

Ta bezprecedensowa w historii Stanów Zjednoczonych komisja zawdzięcza swoją egzystencję energii i uporowi adwokata Bernarda Fensterwalda, w przeszłości pełnomocnika zmarłych senatorów E. Kefauvera i Thomasa Henningsa. Wśród Rady Dyrektorów tej komisji zasiadają między innymi: były agent FBI — William Turner, prof. Richard Popkin, który znalazł dowody na istnienie „dwóch Oswaldów" w Dallas, ekspert komputerowy z Hartsdale — Richard Sprague, który prowadził badania nad materiałem fotograficznym sceny morderstwa prezydenta Johna Kennedy'ego, dziennikarz — John Faulk, były oficer Powietrznej Służby Wywiadowczej — Fletcher Prouty oraz dwaj pisarze Paris Flammonde i Fred Cook.

Wspomniana komisja stwierdziła na początku, że te trzy najświeższe morderstwa muszą zostać wyjaśnione.

Czy im się to uda — pokaże czas. Jak dotychczas zebrany przez komisję materiał jest wystarczający, aby wszcząć śledztwo przeciwko niektórym wysoko postawionym osobistościom w amerykańskiej administracji.

Zacznijmy od Raportu Warrena. Główny oficjalny dokument głosi, że Lee Harvey Oswald był samotnym mordercą. Nawet dla przeciętnego mieszkańca USA jest to stwierdzenie podejrzane. Dokument zawiera tyle sprzeczności, iż z chwilą jego ukazania się było jasne, że komuś zależy na ukryciu motywów zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego.

Przewodniczący Komisji do Badania Morderstw, Fensterwald, dokładnie przeanalizował cały raport i zapoznał się z liczącymi ponad dwadzieścia tysięcy stron zeznaniami świadków oraz rozmawiał z wieloma wpływowymi ludźmi. Jego zdaniem ci ludzie mając na względzie własną reputację nie chcą zbyt wiele powiedzieć o znanych im faktach. Fensterwald pod koniec 1968 roku wyruszył w podróż po Stanach. Odwiedził te miejsca, które na krótko przed śmiercią wizytował prezydent Kennedy. Był w Los Angeles, Dallas, Nowym Orleanie, Miami i w Memphis. Informacje jakie uzyskał w Miami opublikował ostatnio w tygodniku „Nation" (1. VII. 1971 r.). Są one rzeczywiście rewelacyjne.

Zmarły w ubiegłym roku szef policji w Miami, Walter E. Headley, utrzymywał, że na 9 miesięcy przed wypadkami w Dallas, starał się ostrzec ochronę prezydenta przed konspiracyjną organizacją dążącą do jego zamordowania. Headley miał istotne powody, które upoważniały go do takiego twierdzenia. Jego wywiadowcy wielokrotnie kontaktowali się z człowiekiem, który doniósł im, że John Kennedy zginie w Miami w dniu 18 listopada 1963 r.

Kiedy prezydent odwiedził to miasto szef policji podwoił ochronę. W pokoju motelowym, który zajmował wspomniany informator zainstalowano podsłuch. Rozmowy, które zostały nagrane są sensacyjne. Anonimowy rozmówca dokładnie opisał wypadki, jakie w cztery dni później rozegrały się w Dallas! To nagranie wstrząsnęło Headleyem. Natychmiast zawiadomił on FBI i Służbę Wywiadowczą. Nad prezydentem roztoczono szczególną opiekę. Zastanawiające jest jednak, że chociaż te fakty doskonale znane są amerykańskiej policji, żadna wzmianka o nich nie znajduje się ani w Raporcie Warrena, ani w żadnym z 26 tomów zeznań świadków, Fensterwald w 1968 r. ze zdumieniem dowiedział się, że jest pierwszym, który o to pyta!

Na tym nie kończą się jednak rewelacyjne odkrycia Fensterwalda. Najbardziej chyba zdumiewające są wątpliwości wyrażone w książce Jesse Carry'ego, byłego szefa policji w Dallas, naocznego świadka zamordowania prezydenta, który na początku tego roku opublikował książkę „Akta w sprawie zamordowania J. F. Kennedy'ego". Mogłoby się wydawać, iż właśnie ten człowiek powinien być pewien, że Lee Harvey Oswald był mordercą i działał samotnie. Tak jednak nie jest. Sam Carry twierdzi, że zbyt wielu świadków wskazuje na inny przebieg morderstwa. Przede wszystkim test parafinowy prawej strony twarzy Oswalda, przeprowadzony w chwilę po jego zatrzymaniu, nie wykazał żadnych śladów prochu, jakie musiałyby zostać po strzelaniu z karabinu. Normalnie takie ślady utrzymują się przez kilka dni! Ponadto koronny świadek Komisji Warrena Howard Brennan, który podobno widział Oswalda strzelającego z szóstego piętra do auta, w którym jechał prezydent, podczas konfrontacji nie potrafił go zidentyfikować. Naoczni świadkowie przesłuchiwani przez policję w Dallas jednoznacznie stwierdzali, że w składnicy, z której padły śmiertelne strzały w oknie szóstego piętra widzieli dwóch mężczyzn! Na ten temat nie piszą żadne oficjalne źródła. Są jeszcze i inne przekonywające dowody, które jasno wskazują, że zamach był z góry zaplanowany, o czym wiedzieli zarówno agenci FBI, jak i osobista ochrona prezydenta.

Niestety, nie kiwnięto nawet palcem w kierunku przeszkodzenia w zbrodniczej działalności. Te rewelacyjne fakty opublikowano dopiero w tym roku, a więc prawie 8 lat po śmierci prezydenta Kennedy'ego.

Nie mniejsze wątpliwości dotyczą także śledztwa w sprawie zabójstwa dr Luthera Kinga. Komisja udowodniła ponad wszelką wątpliwość i dysponuje w tej sprawie wystarczającą ilością wiarygodnych dowodów, iż James Ewarl Ray nie działał sam i najprawdopodobniej nie on jest mordercą dr Kinga. Jedynym dowodem na procesie, który odbył się 10 marca 1969 r. w Memphis, świadczącym, że Ray popełnił morderstwo, był fakt przyznania się oskarżonego do winy. Komisja stwierdziła, że w przygotowaniach do spisku na życie przywódcy murzyńskiego brało udział co najmniej kilkadziesiąt osób, w tym co najmniej czterech posługujących się pseudonimami Raya.

Sam oskarżony na procesie, który prasa amerykańska określiła mianem parodii, twierdził, iż nie działał sam. Ale ani szef FBI Edgar Hoover, ani Generalny Prokurator USA Ramsey Clark nie zrobili nic, aby pójść tropem, który wskazał im Ray. Proces trwał, jak wiadomo zaledwie kilka godzin i zakończył się skazaniem oskarżonego na 29 lat więzienia. Fensterwald zgromadził w tej sprawie jeszcze inne dowody i po uzgodnieniu ich z Rayem zdecydował się na przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd.

Również w sprawie śmierci Roberta Kennedy'ego istnieje wiele poszlak wskazujących, że i ta zbrodnia jest dziełem tej samej organizacji. Komisja jest zdania, że już w niedług[illegible] będzie dysponowała wystarczającą ilością materiału dowodowego, który pozwoli ukazać mechanizm tych trzech morderstw.

S. LISIŃSKI

dr L. King

UPRZEJMIE PROSIMY O TRAKTOWANIE NASZEGO HOROSKOPU JAKO NIEDZIELNEJ, MIŁEJ ROZRYWKI. CZASEM JEDNAK HOROSKOP SPRAWDZA SIĘ...

BARAN (21. III. — 18. IV). Tydzień bez większych atrakcji. Około czwartku jakiś drobny kłopot.

BYK (19. IV. — 20. V). Mniej kompleksów — to ułatwi ci życie. A w ogóle jesteś wielki szczęściarz. Oczekuje cię spory sukces.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Dni wytężonej pracy, ważnych spotkań i zasadniczych decyzji. Więcej niż dotychczas rozwagi oraz stanowczości nie zaszkodzi. Okres sprzyjający do realizacji najróżniejszych planów.

RAK (21 VI.— 22. VII.). Drobne nieporozumienia, sporo ciekawych spotkań, atrakcyjny wyjazd.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Gwiazdozbiór znowu pogmatwał się i niewiele można odczytać. Zalecany jest spokój i większa troska o najbliższe osoby.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Wiele pracy, ale i nie mniej przyjemności. Nie przegap pewnej szansy. Jest to życiowa szansa.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Horoskop identyczny jak dla BYKA..

SKORPION (23. X. — 22. XI). Więcej serdeczności dla ludzi. W sprawach miłosnych nie spodziewaj się zawrotnych sukcesów. Nie przejmuj się plotkami. Niepotrzebnie zatruwają ci życie.

STRZELEC (23. XI — 22. XII.). Czas najwyższy na większe niż do tej pory zaangażowanie w sprawy zawodowe. Postaraj się znaleźć wspólny język nie tylko z szefami, ale także współpracownikami. Na pewno wiele na tym skorzystasz.

KOZIOROŻEC (23. XII — 20. I) Tydzień ciekawy, lecz bez zbyt interesujących przeżyć.

WODNIK (21. I. — 18. II.). Jeden z najważniejszych okresów w twoim życiu. Wszystko może się udać, jeżeli wykażesz wiele dobrej woli, bezinteresowności, cierpliwości i zaufania. Przez niczym nie uzasadniony upór możesz stracić zbyt wiele.

RYBY (19 II. — 20. III.). Czas sprzyjający podejmowaniu ważnych decyzji. Uważaj na portfel i nerwy.

CZY ZNASZ SIĘ NA POGODZIE

NIEMAŁ CODZIENNIE WSZYSCY ROZPRAWIAMY O POGODZIE. ILE JEDNAK W TYM, CO MÓWIMY, JEST SĄDÓW MYLNYCH, A ILE SŁUSZNYCH? PONIŻEJ PRZECZYTACIE KILKA POPULARNYCH TWIERDZEŃ NA TEMAT POGODY. PODKREŚLCIE, KTÓRE Z NICH UWAŻACIE ZA PRAWDĘ (P), A KTÓRE ZA NIEPRAWDĘ (N). KTO OMYLI SIĘ NIE WIĘCEJ NIŻ TRZY RAZY, MOŻE UCHODZIĆ ZA DOBREGO ZNAWCĘ POGODY.

1. Księżyc w lisiej czapie to znak, że nadchodzi deszcz lub śnieg. P N
2. Wysoki stan barometru zawsze zwiastuje piękną pogodę. P N
3. Szron występuje najpierw w dolinach, a dopiero potem na zboczach i szczytach wzgórz. P N
4. Śnieg, to po prostu zamarznięty deszcz. P N
5. Przeciętna ilość burz na świecie bliższa jest w każdej chwili 2000 niż 200. P N
6. Lata są cieplejsze niż zimy, ponieważ ziemia znajduje się wtedy bliżej słońca. P N
7. Czasami mleko kwaśnieje i warzy się z powodu burzy. P N
8. Rzęsista rosa wróży słoneczną pogodę. P N
9. Czerwony zachód słońca zapowiada wietrzny dzień. P N
10. Jest zbyt zimno, żeby mógł padać śnieg. P N
11. Jeśli jesienią sierść zwierząt jest wyjątkowo gęsta, a upierzenie ptaków wyjątkowo obfite — wróży to ostrą zimę. P N
12. Nie upał, ale wilgotność powietrza sprawia, że w niektóre dni czujemy się tak niedobrze. P N

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI

Sprawdź czy jesteś Wicherkiem

1. **Prawda. Tzw. lisią czapę wokół Księżyca tworzą wysokie chmury pierzaste, złożone z maleńkich kryształków śniegu. Zazwyczaj takie chmury zwiastują pogodę niepewną.**
2. **Nieprawda. Nieważny jest stan barometru, ale to, czy barometr idzie w górę, czy spada. Nawet przy wysokim ciśnieniu spadek barometru prawie zawsze zapowiada pogorszenie pogody.**
3. **Prawda. Chłodne powietrze jest cięższe i dlatego „osiada" na terenach położonych niżej.**
4. **Nieprawda. Zamarznięty deszcz to grad. Śnieg pada od razu jako śnieg, płatki śniegu powstają nie z kropelek deszczu, lecz z pary wodnej w temperaturze poniżej zera.**
5. **Prawda. Statystyka wskazuje, że w każdej chwili przewala się nad ziemią przeciętnie 1800 burz.**
6. **Nieprawda. Ziemia znajduje się najbliżej Słońca 2 stycznia. Ale nie możemy wówczas cieszyć się w pełni ciepłem słonecznym, bo dni zimowe są krótsze, promienie Słońca padają ukośnie, a na północy — aż 80 proc. ciepła słonecznego wraca w przestrzeń wskutek odbicia od śniegu.**
7. **Nieprawda. Upał i wilgoć sprzyjając burzom sprzyjają też rozwojowi bakterii i one właśnie powodują, że mleko kwaśnieje. Same burze są niewinne.**
8. **Prawda. W bezchmurne noce Ziemia traci ciepło szybciej niż przy zachmurzeniu i dlatego „poci się" rzęsiściej. Podobnie obfity szron zapowiada piękną pogodę.**
9. **Nieprawda. Jeśli słońce zachodzi czerwono, możemy spodziewać się bezdeszczowego, słonecznego dnia. Powietrze suche i pełne kurzu, które na ogół towarzyszy ładnej pogodzie, lepiej przewodzi promienie czerwone.**
10. **Nieprawda. Duża suchość bardzo mroźnego powietrza powoduje, że obfite opady śnieżne raczej nie grożą. Jednakże nic więcej nie przemawia za tym twierdzeniem. Notowano śnieg przy temperaturach niezwykle niskich.**
11. **Nieprawda. Twierdzenie to nie jest naukowo uzasadnione. Niektóre zwierzęta pokrywają się gęstą sierścią, ponieważ zdobyły latem dużo pożywienia i ponieważ inne warunki, od których zależy gęstość sierści, również były sprzyjające. Tej samej jesieni mniej przedsiębiorcze lub mniej zapobiegliwe osobniki tego samego gatunku mogą mieć futerka całkiem liche.**
12. **Prawda. Przy wysokiej wilgotności powietrze, już nasycone wodą, nie jest w stanie wchłonąć potu z naszego ciała.**

Jak pływa RYBA W WODZIE

NAJMNIEJSZE RYBY ŻYJĄ...

...w jeziorach wyspy Luzon, wchodzącej w skład Archipelagu Filipińskiego. Noszą one nazwę polską pandanka pigmej i osiągają 10 — 14 mm długości. Są to w ogóle najmniejsze ze wszystkich współczesnych kręgowców. Warto wspomnieć, że ryby rosną całe życie — ogólnie można powiedzieć, że im większa ryba (w obrębie tego samego gatunku), tym starsza. Pandanka pigmej długości 10 — 14 mm jest już w wieku „zaawansowanym".

NAJWIĘKSZE RYBY OSIĄGAJĄ...

...kilkanaście metrów długości, np. rekin tygrys dochodzi do 9 m, a żarłacz ludojad osiąga aż 12 m długości i 3 tony wagi, żarłacz olbrzymi, czyli długoszpar może mieć 5.000 kg i 15 m długości. Ten rybi gigant, mimo, że jego paszcza posiada kilkanaście rzędów zębów, a w każdym rzędzie mieści się ich aż 200 — nie jest groźny. Żywi się przede wszystkim planktonem. Innym olbrzymem jest rekin wielorybi dorastający do 20 m długości i ciężaru 12 ton. Na szczęście jest on jeszcze bardziej planktonożerny od poprzedniego.

NAJSZYBSZYMI PŁYWAKAMI...

...są ryby o kształcie torpedowym. Taki kształt mają makrele, tuńczyki, żarłacze i inne. Dzięki odpowiedniej budowie skóry i jej elastyczności oraz śluzowi ryba stawia znacznie mniejszy opór niż na przykład najbardziej opływowy w kształcie model.

REKINY MUSZĄ BYĆ STALE W RUCHU...

...inaczej pogrążyłyby się w głąb wody. Pozbawione pęcherza pławnego są z reguły cięższe od wody. Wokół ich ciała musi wytwarzać się siła nośna, która powstaje podczas ruchu zwierzęcia do przodu. Brzuch rekina jest płaski, grzbiet wypukły. W czasie ruchu cząsteczki wody mają dłuższą do przebycia drogę na stronie górnej i krótszą na dolnej. To właśnie wytwarza siłę nośną. Dodatkową siłę nośną dają płetwy piersiowe, których zasadę działania wykorzystali ludzie przy budowie łodzi podwodnych.

KONIKI MORSKIE...

...nie mają płetwy ogonowej, pływają dzięki bardzo szybkim wibracjom płetwy grzbietowej. Częstość jej drgań wynosi 15 — 20 razy na sekundę. Umożliwia to konikom morskim pływanie z szybkością 144 m na godz. Mogą one oprócz zwyczajnej pozycji „rybiej" pływać w pozycji pionowej. W tej pozycji — brzuchem zaostrzonym jak nóż do przodu — pływa inna osobliwa rybka z Oceanu Indyjskiego zaliczana do rodziny Centriscidae.

W DZIWACZNY SPOSÓB...

...pływają sumiki afrykańskie tuż pod samą powierzchnią wody, zwrócone brzuchem do góry. Do tej pory nie została wyjaśniona przyczyna takiego sposobu pływania tych ryb. Być może w tej pozycji odpoczywają, względnie polują na owady? Wiadomo natomiast, dlaczego przewracają się do góry brzuchem najeżyki. W chwili niebezpieczeństwa przewracają się na grzbiet i łykają wodę, nadymając się jak balon. Do tego są one silnie pokryte kolcami (stąd ich nazwa) i taki kolczasty balon chroni je przed wrogiem. Gdy niebezpieczeństwo minie — wypuszczają powietrze i wracają do normalnej pozycji.

Rozrywki umysłowe

POZIOMO: 1. Appendix, 6. Tropikalna jaszczurka, 10. Rura do przesyłania mikrofal, 12. Jej nie wypada, 13. Obecnie atomowa, 14. Dawny bęben wojskowy, 15. Imię Rolskiej, 16. Miansarowa, 18. Nominacja, 19. Bicie na trwogę, 21. Sieć na flądry, 22. Wesołek z orszaku Dionizosa, 24. Starożytna współzawodniczka Aten w handlu, 26. Marokańska metropolia, 27. Zatopione statki.

PIONOWO: 1. Nieczysta sprawa, 2. Przepływa przez Pułtusk, 3. Nie gniecie się, 4. Ukłon chiński, 5. Kojarzący małżeństwa, 6. Pobrzękują ciupagami, 7. Rozrywka w lokalu, 8. Utwór poetycki, 9. Utwór Zoli, 11. Miasto portowe nad Zat. Perską, 17. Perfekcja w wykonywaniu czegoś, 20. Ofiara Charlotty Corda'y, 22. Pierwsze wybicie piłki siatkowej, 23. Pożywka drobnoustrojów, 25. Miasto na Filipinach.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Nagrody książkowe za rozwiązanie zadań z dni 18 i 25 lipca br. wylosowali:

Irena Pągowska Zd. Wola, ul. Łaska 73, Romualda Kaczorowska Łódź, ul. Buczka 7, Andrzej Szymański Łódź, ul Nowomiejska 3, Wiesław Krzesak Rawa Maz., ul. 15 Grudnia 18, Józef Cezak Ozorków, ul. Zgierska 15, Tadeusz Kurzawa Łódź, ul. Aleksandrowska 159 (Pawilon 8 A), Nina Dębska Łódź, ul. Abramowskiego 11, Sławomir Załóg Łódź, ul. Rzgowska 67, Ewa Jabłońska Brzeziny, ul. 15 Grudnia 28, Grażyna Cukier Warszawa, ul. Krochmalna 3 m. 208.

ALGEBRAF

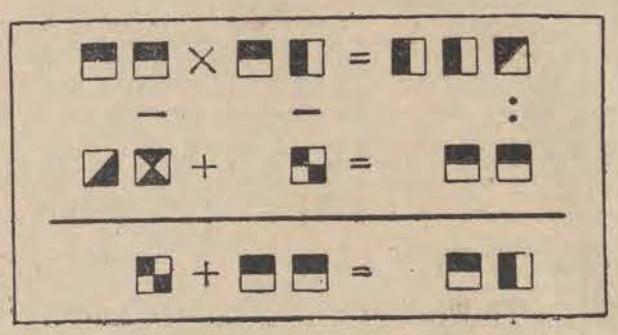

Na miejsce poszczególnych kwadracików podstawić należy takie liczby, aby można było wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętać należy, iż jednakowym kwadracikom odpowiadają te same liczby.

(opr. cis)

★ Bez słów ★ Bez słów ★ Bez słów ★

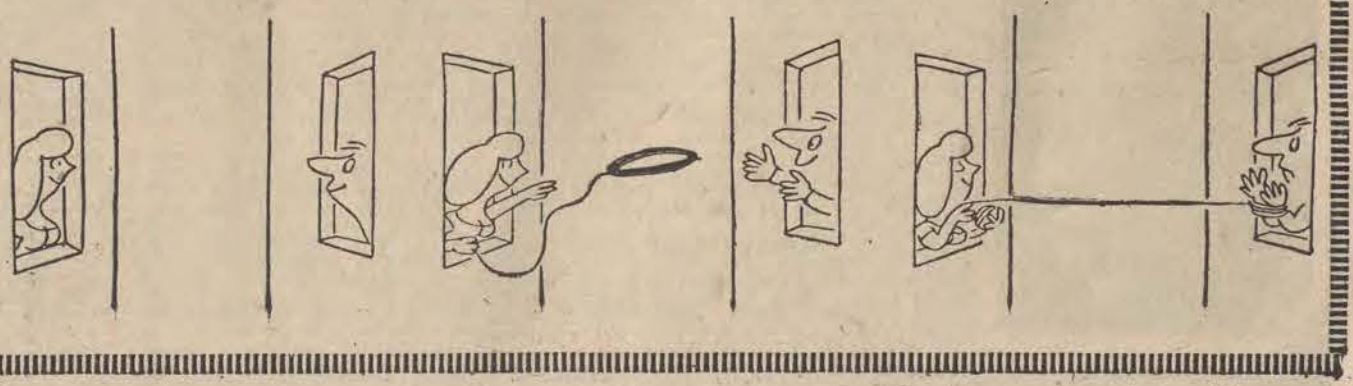

POLECAMY

bardzo smaczne i zdrowe ryby morskie:

MAKRELA — mrożona, solona, solona korzennie, filety mrożone

ŚLEDŹ — świeży, solony, solony korzennie, mrożony, filety mrożone

PŁASTUGA — mrożona

ALOZA — mrożona, solona, solona korzennie.

Do nabycia we wszystkich sklepach zaopatrywanych przez CENTRALĘ RYBNĄ

Tydzień na wagę złota

Przemysł czesankowy, bez którego nie moglibyśmy nawet marzyć o tkaninach wełnianych i ubiorach dziewiarskich słynie z cennych inicjatyw służących stałemu „śrubowaniu" jakości produkcji. To on był inicjatorem wprowadzenia metody Dobrej Roboty w polskim przemyśle, to on zaczyna łączyć Do-Ro z metodą analizy wartości wychodząc z założenia że należy produkować dobrze, ale nie za każdą cenę. A jako, że powodzenie Do-Ro zależy w dużym stopniu od, nazwijmy to tak umownie, życzliwej atmosfery wokół tematu, toteż i formy jej propagowania wymagają nieco specyficznych metod działania. A taką jest na pewno planowany na koniec września w łódzkich zakładach przemysłu czesankowego „tydzień jakości" zwany przez jego organizatorów wręcz „świętem jakości". I nie chodzi tu wyłącznie o tygodniowe produkowanie bez braków, a potem jak się uda, ale przede wszystkim o cykl spotkań i dyskusji dyrektorów z kierownikami, kierowników z majstrami, majstrów z robotnikami na temat — co jeszcze można w tym względzie zrobić, a czego nie i dlaczego. Bez wątpienia najciekawszym jednak dniem tego tygodnia będzie dzień poświęcony spotkaniom z bezpośrednimi odbiorcami przędzy, którzy mają pełne prawo i obowiązek zgłosić wszelkie uwagi, żale i pretensje oczekując konkretnych wyjaśnień. By zaś na wyjaśnieniach nie poprzestać, dzień ten będzie jednocześnie dniem zawierania umów o współpracy dostawców przędzy i jej odbiorców, o wspólnym już stosowaniu metody Do-Ro. Dotychczasowe, nieliczne jeszcze doświadczenia tego typu nieformalnych związków konkretnych zakładów przemysłu czesankowego z konkretnymi zakładami przemysłu dziewiarskiego i wełnianego, uczą że znacznie traci na nich konto kar konwencjonalnych płaconych za nieterminowe dostawy i tym podobne uchybienia a zyskują klienci. (iw)

Kazimierz Dejmek reżyseruje w Teatrze Wielkim

W grudniu do prób nad jedną z premier nowego sezonu w Teatrze Wielkim przystępuje Kazimierz Dejmek. Będzie to opera o nie ustalonym jeszcze tytule, z muzyką, jaką Kurpiński napisał do „Henryka VI na łowach", z nowym jednak, samodzielnym librettem Wojciecha Młynarskiego.

Efekt pracy dawno już nie prezentującego się w Łodzi reżysera, b. dyrektora Teatru Nowego w najświetniejszym jego okresie, obejrzymy najprawdopodobniej w lutym przyszłego roku. (kat)

Jajecznica z... przepiórczych jaj

Dla amatorów wyszukanych potraw wiele sklepów — m. in. Dom Gospodyni „Magda" — prowadzi sprzedaż przepiórczych jaj w cenie 1 zł sztuka. Co tydzień „Magda" otrzymuje ich ok. 4 tys. sztuk. Jaja te oprócz walorów smakowych posiadają również właściwości lecznicze. W pięciu jajach przepiórczych (które pod względem ciężaru odpowiadają ciężarowi 1 jaja kurzego) znajduje się 15-krotnie więcej witaminy B2, 6-krotnie witaminy B1, 7,7 raza więcej fosforu, a żelaza 6 razy więcej niż w jaju kurzym. Jaja przepiórcze działają bardzo korzystnie przy leczeniu nadciśnienia, cukrzycy, choroby wrzodowej żołądka, anemii, zaburzeń czynności układu nerwowego. Ze względu na bogactwo witamin zalecane są dzieciom, osobom chorym i rekonwalescentom. Można je używać do różnego rodzaju potraw i ciast, a szczególnie do dań dietetycznych zastępując nimi jaja kurze. Smacznego! (JWW)

● Wielki festyn — 19 bm.
● „Wesoły autobus" — 27 bm.

W związku z miesiącem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, na stadionie „Startu" (ul. Teresy) 19 bm. o godz. 16 odbędzie się wielki festyn połączony z koszem szczęścia. W czasie festynu wystąpią zespół taneczny im. Sz. Harnama oraz zespoły amatorskie. Losy na kosz szczęścia w cenie 5 zł. Kupiony los służy zarazem jako karta wstępu na imprezę.

W Teatrze Muzycznym (ul. Północna 47) 27 bm. o godz. 19 wystąpi „Wesoły Autobus".

Dochód z obu imprez przeznaczony jest na rzecz PKPS.

Bilety na „Wesoły Autobus" oraz losy na kosz szczęścia można nabywać w ZD PKPS Łódź-Bałuty przy ul. Cieślelskiej 8, pokój 4 oraz w Zarządzie Miejskim przy ul. Piotrkowskiej 14, I piętro, codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 10 do 14 (tel. 597-80 oraz 333-20). (Kr.)

Co dzień niesie

NIEDZIELA:

■ **O godzinie 18.30 na Estradzie Robotniczej (ul. Piotrkowska 262)** przedstawienie sztuki pt. „Janosik, czyli na szkle malowane" w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Nowego w Łodzi. Wejście bezpłatne.

■ **Pokaz filmów szwedzkich** systemem non-stop w godz. 11—16 w Muzeum Historii Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282).

PONIEDZIAŁEK:

■ **Z dniem 6 września br.** dotychczasowa linia autobusowa „64" w godzinach szczytowego ruchu zostanie skierowana następującą trasą: z Parku Promienistych ulicami — Obr. Westerplatte, Boya Żeleńskiego, Sporną, Wojska Polskiego, Brzezińską, Janosika, Pszczyńską, Krokusową, Nowotki, Przemysłową, Niciarnianą, Przybyszewskiego, Papierniczą. W pozostałych godzinach oraz w niedziele i święta autobusy kursować będą na skróconym odcinku trasy z Parku Promienistych do przystanku „Niciarniana" przy ul. Niciarnianej i Nowogrodzkiej. Linia „64" zastąpi dotychczasową autobusową „79".

Do kierowcy taksówki

2 sierpnia (godz. 19.15) pracownik CAF „Prasa" wysiadając z taksówki przy Dworcu Kaliskim pozostawił w wozie kurtkę zamszową — kolor ciemnobrązowy. Uprzejmego kierowcę prosimy o skontaktowanie się z właścicielem telefonu nr 201-54.

Dnia 4 września 1971 roku zmarła po ciężkiej chorobie

S. † P.

MARIA DOBROWOLSKA

wdowa po lekarzu

Przeżyła lat 81

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6. IX. 1971 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają z żalem

SYN I RODZINA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska kierownicze i na stanowiska inspektorów do nadzoru inwestorskiego, **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** do Działu Gł. Mechanika, **KIEROWNIKA** Dz. Socjalnego — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, **PRACOWNIKÓW** do wydziału kanalizacji — 6-godzinny dzień pracy, **ELEKTRYKÓW** na stanowiska maszynistów, **MURARZY** oraz **STOLARZY** zatrudni **Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego, ul. Wierzbowa 52, tel. 815-90, wewn. 134 lub 135.** 5782/k

MISTRZA galwanizera na stanowisku brygadzisty zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Precyzja" w Łodzi Al. Kościuszki 26, tel. 264-86, godz. 8—14.**

KIEROWNIKA MAGAZYNU i st. **MAGAZYNIERA** zatrudni **Centrala Rybna w Łodzi, ul. Grabieniec 6.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

SZLIFIERZA szkła w Zakładzie Regeneracji Lamp Kineskopowych zatrudnią natychmiast **Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Łodzi.** Wymagane wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zaw. i praktyka w zawodzie szlifierza szkła. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych O/ŻURIT w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, III piętro, tel. 305-38. 6212/k

CIEŚLI, BETONIARZY, MURARZY, MONTAŻYSTÓW na konstrukcję żelbetową, **ZBROJARZY, MALARZY PRZEMYSŁOWYCH, SZKLARZY, DEKARZY, BLACHARZY i CERAMIKÓW** — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa — Łódź", ul. Aleksandrowska 67.** Zapewnia się stałe zatrudnienie, również w okresie zimowym. Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia codziennie w godz. 7—15. 6283/k

KIEROWNIKA działu księgowości z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i wieloletnią praktyką zatrudnią Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Niedzielskiego „Textilpol" w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Kopcińskiego 31 d w godz. 7.15—15.15. 5841/k

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW, KONSTRUKTORÓW do działu konstrukcyjnego oraz oprzyrządowania, **SPAWACZY** (spawanie metali kolorowych), **TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY** do prac remontowych, **ELEKTRYKA, LAKIERNIKA, SPRZĄTACZY** sal produkcyjnych, **WYDAWCÓW** do magazynu — zatrudnią natychmiast w nowym obiekcie produkcyjnym **Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi ul Warecka 5** (Teofilów — pierwsza ulica za wiaduktem).

PALACZA C.O. na kocioł niskoprężny z uprawnieniami oraz sprzątaczkę zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Łodzi, ul. Żeromskiego 23.** Zgłoszenia przyjmują kadry. 5910/k

7 ST. SPRZEDAWCÓW branży chemicznej i gospodarstwa domowego z wykształceniem ogólnokształcącym (oraz kurs branżowy) ekonomicznym, handlowym lub zawodowym w danej specjalności oraz ukończonym stażem pracy i **14 SPRZEDAWCÓW** na pół etatu z wykształceniem średnim i ukończonym stażem pracy, lub zasadniczym wykształceniem kierunkowym lub innym i roczną praktyką — zatrudni natychmiast **MHD Art. Chemicznymi i Gospodarstwa Domowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 8—15. 5855/k

GEOLOGA z wykształceniem wyższym i długoletnią praktyką z uprawnieniami do wykonywania prac geologicznych zatrudnią zaraz **Łódzkie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, ul. Nowotki 247/249.** Pisemne oferty należy składać w dziale kadr przedsiębiorstwa. 5908/k

TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY — ostrzarzy **ŚLUSARZY** — wzorcarzy, **ŚLUSARZY** do narzędziowni i na produkcję, **WARTOWNIKÓW** do straży przemysłowej, **ROBOTNIKÓW** gospodarczych i magazynowych oraz **GALWANIZERA** — przyjmie natychmiast **Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7—15.

STOLARZY MEBLOWYCH, SPRZĄTACZKI i MURARZA z terenu Łodzi zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Piotrkowska 190** — sekcja kadr. 5846/k

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 0,75 ha ogrodu, lasek, drzewa owocowe, domek 3 pokoje, kuchnia, światło, 4 km od Tomaszowa Maz., Legowicz, Warszawa, ul. Hoża 40, m. 66

WILLĘ 4-izbową z wygodami, wolną, ogród — sprzedam. Tel. 466-08, godz. 18—23 14367 g

DOMEK jednorodzinny, ogród owocowy, garaż (c.o.) — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Dojazd aut. 52 i 68. Doły, ul Kobzowa 4 13919 g

NOWOCZESNY pawilon handlowy kwiaciarsko-warzywniczy w dobrym punkcie handlowym — sprzedam. Oferty „14029" Prasa, Piotrkowska 96

PLACE budowlane sprzedam. Teodorczyk, Zgierz-Rudunki, Bardowskiego 6

PLAC 2.700 m kw. w Skierniewicach, Poniatowskiego 17 — sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Worcella 5, Łapińska 14221 g

DOMEK z ogródkiem — Olowiana 3 — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „14346" Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ 1000 MB" sprzedam. Oglądać parking — Tuwima

„MOSKWICZA 408" białego — stan idealny, przebieg 20.000 km — sprzedam. Oferty „14607" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA Sport-850" po 26.000 km — sprzedam. Tel. 837-24, po godz. 17

„SYRENĘ" sprzedam. — Srebrzyńska 65. Krajewski 144402 g

„FIATA 1100" prod. 1948 tanio sprzedam. Tel. 286-59 — po 16 14386 g

„SYRENĘ 102" — sprzedam. Przebieg 53.000 km, cena 30.000. Tel. 845-40, po 16 14370 g

SAMOCHÓD „Moskwicz 403-1E" stan dobry — sprzedam. Tel. 324-13, po godz. 17 14308 g

„FIATA 125 P" (PKO) — sprzedam. Odbiór „Motozbyt". Oferty „14347", Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ Combi 1202" (1967) osobowo-bagażową (5 osób), oszkloną sprzedam. Przędzalniana 77—1

„TRABANTA" fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 256-83 14299 g

APARAT dziewiarski — dwupłytowy firmy „Busch" oraz maszynę dziewiarską dwufalową Nu-10 — sprzedam. Wiadomość: 614-89 14413 g

FREZARKĘ uniwersalną płonowo-poziomą typu FU-1 sprzedam. Ruda, Feliksy 7 14391 g

DOBERMANY — szczenięta rodowodowe oddam w dobre ręce. Altanowa 27 14375 g

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie sprzedam. Za polskiej 56 (Dąbrowa)

FUTRO łapki karakułowe, nowe sprzedam. Tel. 232-80 14343 g

PALNIK na ropę do centralnego ogrzewania — sprzedam. Warszawa — 45-27-81 14020 g

ZGRZEWARKĘ 1000-W do tworzyw — kupię. Tel. 532-42 14320

KOŁNIERZE z lisów sprzedaję prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35 k. Delikatesów, pierwsze piętro. Poniedziałki, soboty 13971 g

MASZYNĘ dziewiarską „8" oraz samochód „Nysa" sprzedam. Wiadomość: Kolej Obwodowa, Błędowska 5 14090 g

OWCZARKI alzackie szczenięta czarne — sprzedam. Józef Błaslak, Zduńska Wola, Sieradzka 79 a 215 p

LOKALE

KOZINY mieszkanie spółdzielcze M-2 zamienię na równorzędne, na piętrze — Koziny lub inna dzielnica. Oferty „014639" Prasa, Piotrkowska 96

TRZYPOKOJOWE mieszkanie w blokach, zamienię na 2 pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię — najchętniej w blokach. Łódź, Aleksandrowska 30, m. 45 14521 g

ŁÓDŹ — TRZY pokoje z kuchnią w blokach (telefon, garaż), zamienię na mieszkania w domku jednorodzinnym pod Warszawą — miejscowość letniskowa. Oferty — „14407" Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJMĘ pokój sublokatorski z wygodami uczniom — studentom. Tel. 480-30, po godz. 18

3 POKOJE, kuchnia — komfort, II p. (bloki NRD) — Jastrzębie Zdrój woj. katowickie, zamienię na 2 pokoje, kuchnię — bloki w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Kruczkowskiego 11, m. 3

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami na rok. Oferty „14358" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuję. Najchętniej Julianów. — Oferty „14340" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY poszukuje samodzielnego pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. Oferty „14246" Prasa, Piotrkowska 96

ZAOPIEKUJĘ się niedużym mieszkaniem 1—2 lata. Oferty „14272" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-2 spółdzielcze w centrum, umeblowane do wynajęcia na rok. Oferty „14467" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ ogrzewany wynajmę w okolicy Dołów (instytucji również). Tel. 587-93 14369 g

POSZUKUJĘ garażu. — Tel. 382-85 14748 g

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie. Dzwonić: 548-50 — dni powszednie do 18 14295 g

POSZUKUJĘ mieszkania 4—5-pokojowego w budownictwie międzywojennym (chętnie II, III p., poza centrum). Na zamianę M-5 (trzypokojowe, 60 m kw., telefon) ewent. także M-3 (pokój kuchnia — 35 m kw.). Oferty „14319" Prasa, Piotrkowska 96

PRACA

OPIEKUNKA (najchętniej rencistka) do małego dziecka potrzebna. Srebrzyńska 49, bl. 32, m. 7. Zgłoszenia: niedziela, godz. 9—17, pozostałe dni 17—19 1-4938 g

OPIEKUNKA do dwojga dzieci na stałe potrzebna. Gnieźnieńska 6/8, m. 21, tel. 570-30 14916 g

POMOC do dziecka potrzebna. Teofilów, Łanowa blok 59, m. 41. Zgłoszenia po 17 14707 g

FRYZJERKA damska — potrzebna, Sienkiewicza 89 14410 g

2 UCZNIÓW przyjmie krawiec. Tel. 313-55

GOSPOSIA dochodząca potrzebna. Cieślak, Łódź, Przyszkole 13, m. 66

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wici 46, m. 39, bl. 370. Po 17

POMOC domowa potrzebna (okolice Łodzi). Wiadomość: Łódź, Wojska Polskiego 64 a, tel. 512-84, Miszczak 14322 g

RÓŻNE

CHCESZ umieć naprawić odbiornik radiowy i telewizyjny, zgłoś się do Łódzkiego Klubu Łączności LOK, który prowadzi kursy przedpołudniowe i popołudniowe dla młodzieży i dorosłych. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Piotrkowska 53, I piętro, telefon 312-40 w godz. 9 do 18 6114 k

dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne, 16—19 Piotrkowska 59, oprócz sobót 14788 g

KOREPETYCJE — szkoła podstawowa: matematyka, fizyka, chemia. Golonka, Wschodnia 25—5

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka", Łódź, Piotrkowska 133

ZŁOM

ZŁOTA I SREBRA skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi:
1. ul. Piotrkowska 263
2. ul. Tuwima 14.
Złom srebra i srebro przemysłowe skupuje również sklep „VERITAS" w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 34

POMOC do trzyletniego dziecka zaraz potrzebna. Tel. 643-18 lub 571-85 rano 14329 g

POMOC do półtorarocznego dziecka pilnie potrzebna. Teofilów, Łaniana 12, m. 115 14018 g

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. Zgłoszenia: Narutowicza 67, m. 2 po 17 (wejście od Lindleya)

UCZNIA do nauki zawodu w zakresie instalacji sanitarnych i c.o. — przyjmę. Wiadomość: tel. 523-93 14363 g

POTRZEBNA pomoc domowa na wyjazd do 3-osobowej rodziny lekarza. Wiadomość: Gazariana 1, m. 15, godz. 17—19

POMOC domowa potrzebna. Sadowa 18/20, m. 26, tel. 504-94

FRYZJERKA Janka i manicurzystka Halina z Piotrkowskiej 56 pracują obecnie w zakładzie fryzjerskim Zamenhofa 8, tel. 664-78 14726 g

POSZUKUJĘ niekrępującego, umeblowanego pokoju w Łodzi dla córki studentki, blisko uniwersytetu, używalność kuchni, łazienki, centralne. Zakrzewska, Warszawa 51, skrytka pocztowa 9

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32

SIATKI, bramy i furtki wykonuje na zamówienia warsztat ślusarski R. Śmigielski, Jaracza 41

OBUWIE: reperacja, w pełnym zakresie, przerabianie obcasów oraz nosków na modne. Mickiewicza 21, Wróblewski. 643-86, godz. 10—18

STRUSIE PIÓRA KOLOROWE

zakupi pilnie

PAŃSTWOWA OPERETKA W ŁODZI

ZGŁOSZENIA: Scenograf — Dział Zaopatrzenia. Państwowa Operetka, Łódź, ul. Północna 47-51

W dniu 3 września 1971 roku zmarła nagle w wieku 74 lat nasza kochana Siostra, Szwagierka i Ciocia

S. † P.

OLGA ARBUZOW

ur. Lessel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 września 1971 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

SIOSTRA Z RODZINĄ

Dnia 3 września 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

EDMUND KOWALSKI

mistrz budowlany

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września br. o godz. 16 z kościoła św. Józefa na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CORKI, ZIĘĆ I WNUCZKA

W dniu 3 września 1971 r. zmarł tragicznie

RADZIMIERZ TALARKIEWICZ

mgr inż. budownictwa, podporucznik WP

Dzielimy ogromny ból Żony i Rodziny Zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 września 1971 r. o godz. 17 na cmentarzu w Aleksandrowie Łódzkim

GRONO KOLEGÓW

Łódzkie Zakłady Galanterii Skórzanej PT

na sezon szkolny

oferują wykonanie

w ramach usług dla ludności

TECZEK I TOREB SZKOLNYCH

oraz poszukiwanych TECZKO — TORNISTRÓW

Wymienione artykuły można zamawiać w punktach usługowych przy ul. **Nowotki 100, Zachodniej 20 (sklep fabryczny „Kangur"), Piotrkowskiej 58 (Dom Mody „Femina")**

WAŻNE INFORMACJE

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41, 499-90,	595-55 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07

TEATRY

NOWY — godz. 17 „Janosik" (Pałacyk ZMS); 6.9. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Rodeo"; 6.9. nieczynna
JARACZA — godz. 19 „Szklanka wody"; 6.9. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Rachunek nieprawdopodobieństwa"; 6.9. nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole" (dozw. od lat 18); 6.9. nieczynna
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Fregata Oronga"; 6.9. godz. 17.30 jak wyżej
PINOKIO — godz. 12 „Nowe przygody Pifa"; 6.9. nieczynny
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 6.9. godz. 19 „Zazdrość i medycyna"
FILHARMONIA (Pabianice, sala PZPB, ul. Orla 1) godz. 18 Inauguracyjny koncert symfoniczny orkiestra Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent Zdzisław Szostak. Solista Emanuel Ax fortep. (USA) laureat VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1970 r. W programie: W. A. Mozart — Uwertura do op. „Wesele Figara", F. Chopin — Koncert fortep. f-moll, O. Respighi — „Święta rzymskie"; 6.9. nieczynna

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16; 6.9. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17; 6.9. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16 6.9. nieczynne
EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—14; 6.9. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—16; 6.9. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—18 (kasa czynna do godz. 17)

KINA

BAŁTYK — „Jestem niewiernym mężem" (fr.) od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 6.9. jak wyżej
LUTNIA — „Szerokość geograficzna zero" (jap.) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 6.9. jak wyżej, godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Nie lubię poniedziałku" od lat 11 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 19.30. 6.9. jak wyżej
WISŁA — „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 6.9. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Westerplatte" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 6.9. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Unkas — ostatni Mohikanin" od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30 „Gott mit uns" od lat 16 (jug.-wł.) godz. 13, 17.30, 20; 6.9. jak wyżej
ZACHĘTA — „Nie lubię poniedziałku" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 6.9. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Tristana" od lat 18 (wł.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne); 6.9. jak wyżej
TATRY-LETNIE — „Arabesca" (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne) 6.9. jak wyżej
STYLOWY — „Człowiek w pięknym krawacie" od lat 16 (fr.) godz. 15, 17.30, 20; 6.9. jak wyżej
STUDIO — „Królewna z długim warkoczem" od lat 7 (radz.) godz. 15.30, „Zabójcy" od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30; 6.9 „Zabójcy" godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Białe wilki" od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.15, 14.30 Pożegnanie z tytułem „Udręka i ekstaza" od lat 14 (wł.) godz. 17, 19.45; 6.9. jak wyżej
TATRY — Bajki „Poranek misia" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Million za Laurę" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20 6.9 Bajki „Poranek misia" godz. 15 „Rzeczpospolita babska" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA — „Zemsta hajduków" (rum.) od lat 16, godz. 15, 17, 19; 6.9. nieczynne
DKM — „Próba terroru" od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15; 6.9 nieczynne
ENERGETYK — „Złoto Mackenny" (USA) od lat 16, godz. 17, 19.30; 6.9. nieczynne
KOLEJARZ — „Pan Dodek" (pol.) od lat 14, godz. 17, 19; 6.9. nieczynne
ŁDK — „Początek" (radz.) od lat 14, godz. 15, 17.15, 19.30; 6.9 jak wyżej
GDYNIA — „Michał Waleczny" od lat 14 (rum.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 6.9. jak wyżej
HALKA — Bajka: „Orzechowa różdżka" godz. 14.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci" od lat 11 (jug.) godz. 15.30 „Krajobraz po bitwie" od lat 18 (pol.) godz. 17.45, 20; 6.9. „Winnetou w Dolinie Śmierci" godz. 15.30 „Krajobraz po bitwie" godz. 17.45, 20
1 MAJA — Bajka „Biedronka" godz. 15 „Ostatni termin" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20; 6.9. „Ostatni termin" godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Spojrzenie na Wrzesień" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.45, 13.30, 15.15 „Nowa misja korsarza" od lat 11 (fr.) godz. 17, 19.30, 6.9. „Nowa misja korsarza" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Michał Waleczny" od lat 14 (rum.) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.9. jak wyżej
OKA — „Pierścień księżnej Anny" (pol.) od lat 11 godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 6.9. jak wyżej godz. 10, 12.30, 15, 20
POLESIE — Bajki godz. 14 „Piękność dnia" (fr.) od lat 18 godz. 15, 17, 19; 6.9. jak wyżej (bez poranku), godz. 17, 19
POPULARNE — „Eroica" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19; 6.9. nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Zandarm się żeni" (fr.) od lat 11, godz. 14, 16, 18, 20; 6.9. jak wyżej godz. 16, 18, 20
POKÓJ — Bajka „Mały artysta" godz. 14.30 „Shalako" od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.9. „Million za Laurę" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — Bajka „Złota rybka" godz. 14.30 „Ucieczka King Konga" od lat 11 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.9. „Ucieczka King Konga" godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — Bajka „Kwiat ocknienia" godz. 10, 11 „Akcja Brutus" od lat 14 (pol.) godz. 12, 14, 16, 18, 20; 6.9. „Świeć moja gwiazdo" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Twarz anioła" od lat 16 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20; 6.9. „Gwiazda Południa" od lat 11 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — „Władca pustyni" bajka godz. 15 „Z dala od zgiełku" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19; 6.9. „Wahadło" od lat 18 (USA) godz. 17, 19.15
STOKI — Bajka „Dzielny rycerz" godz. 15 „Lekarz Kasy Chorych" od lat 16 (wł.) g. 16, 18, 20; 6.9. „Lekarz Kasy Chorych" godz. 17, 19.15
ŚWIT — Bajka „Alarm w Zoo" godz. 10, 11 „Komisarz Pepe" od lat 16 (wł.) godz. 12, 14.30, 17, 19.30; 6.9. „Królewna z długim warkoczem" od lat 7 (radz.) godz. 10. „Komisarz Pepe" godz. 12, 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, Pl. Pokoju 3, Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 6, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1, Obr. Stalingradu 15. 6.9.
Piotrkowska 307, Sporna 63, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin., ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna, z dzielnicy Polesie: poradnie „K" Gdańska, 1 Maja i M. Fornalskiej.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty i Śródmieście.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew, z dzielnicy Polesie: poradnie „K" Kasprzaka i Srebrzyńska.
Chirurgia południe — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Chirurgia północ — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Chirurgia urazowa — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) 6.9.
Chirurgia południe — Szpital im Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia północ — Szpital im Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).
Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital Wojewódzki w Zgierzu.
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 826-54.
Bałuty — w Przychodni Rejonowej nr 27 przy ul. Traktorowej 61 w godz. 10—17. Wizyty domowe należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie (tel. 536-31) do godz. 15.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 5 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala VI. 9.15 Radiowy Mag. Wojskowy. 9.55 Transmisja Centralnych Dożynek w Opolu. 12.05 Dziennik. 12.15 Wizerunki ludzi mysiących. 12.45 Radioniedziela — spotkanie z Anną German. 13.15 Kwadrans polskich piosenek. 13.30 Wczoraj nagrane — dziś na antenie. 14.00 Kompozytor tygodnia. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń. 16.20 Chwila muzyki. 16.25 Transmisja przedolimpijskich zawodów w lekkiejatletyce w Monachium. 16.30 „Gdy płoną lasy" — słuch. 17.00 „Trębacz z Samarkandy" — słuch. 17.33 Muzyka. 18.05 Koncert rozrywkowy. 18.38 „Niedzielne spotkanie z melodią i piosenką". 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wiad. sport. 20.30 Matysiakowie. 21.00 Co śpiewa i tańczy Budapeszt. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Gra Ork. Tan. PR. 22.30 Wszystkie pary tańcza. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 „Zatańczmy". 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Koncert życzeń. 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — mag. 10.15 Poranek lit.-muz. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfon. 13.30 Zgaduj-zgadula. 15.00 „Znaki na banknocie" — słuch. 15.45 Z księgarskiej lady. 16.02 Koncert Ork. PR i TV. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Dziwny pasażer" — słuch. 19.00 Wiad. 19.30 Muzyka ludowa. 19.45 Wojsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn literacko-muz. — „Polski wrzesień". 21.30 „Pocztówka z Leningradu" — konc. rozrywk. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 Lokalne wiad. sport. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.35 Kącik jazzowy. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 „Ptaki nie odleciały jesienią" — słuch. 12.30 Między „Bobino" i „Olimpią". 13.00 Potop — tysiąc filmowych kłopotów. 13.15 4/4 — magazyn Andrzeja Stankiewicza. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Przeboje na start. 14.20 Peryskop. 14.45 Bel canto na głosy i instrumenty. 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery. 15.30 Ostatni i pierwszy — rep. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Kronika zespołu „Blood, Sweat and Tears". 16.40 „Kiedy całuję twe ramiona" — erotyki. 17.00 Perpetuum mobile — magazyn. 17.30 „Pierścień z krwawnikiem". 17.40 Z kabaretów wybrane... 18.00 Lektury, lektury... 18.15 Polonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon — 19.00 „Terrarium" — słuch. 19.30 Minimax. 20.00 Rozmowy o sztuce. 20.10 Wielkie recitale — drugi z występów Wł. Horowitza. 21.05 Nawiedzeni — magazyn. 21.25 Melodie z autografem Stanisława Mikulskiego. 21.50 Jan Sebastian Bach. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ewa Demarczyk. 22.20 „Niech nad martwym wzlecę światem". 22.35 Mistrzowie spirituals. 23.00 „Poemat o Warszawie". 23.06 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 „Pełne kłosy" — film (W). 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 8.35 „Jeńcy króla mórz" — film fab. prod. radz. (W). 9.50 Centralne dożynki. 13.40 Dziennik TV (W). 13.55 W starym kinie — Koncert życzeń (W). 14.55 „Gęśle z Jawora" — II odcinek z cyklu: Śladami twórców ludowych (z Krakowa). 15.25 Z cyklu: Fakty mówią — reportaż — Największa grabież dzieł sztuki (W). 15.55 Finał VIII Wojskowego Turnieju Czytelniczego (z Łodzi). 16.55 PKF (W). 17.05 „Głos morza" — rumuński program rozrywkowy (W). 17.30 Międzynarodowy przedolimpijski mityng lekkoatletyczny. Sprawozdanie z Monachium (W). 18.30 Studio Współczesne — Zrodniarz wojenny — Scenariusz wg autentycznych dokumentów i reżyseria — Andrzej Zakrzewski. 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.20 „Państwo Smith" — film fab. prod. USA (W). 21.50 „Wakacje z piosenką" — program z Ostrawy. 22.20 Magazyn sportowy (W plus Łódź).

PROGRAM II

16.50 „Niedoręczone listy". 17.35 „Grzech Azizy" — film fab. prod. ZRA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Estrada literacka — Marian Grześczak — „Nie pytaj mnie Hamlecie". 20.35 „Afryka — misterium — kwiaty". Program rozrywkowy. (Klub Stodoła). 21.15 „Smugi na tle mroku" — widowisko o Elizie Orzeszkowej.

PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Sto pięćdziesiąt godzin". 10.25 Koncert muzyki barokowej. 11.00 Koncert estradowy. 11.30 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Przed Jesienią Tatrzańską w Zakopanem". 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rozmowa o kulturze. 14.15 Muzyczny relax. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Muzyka ludowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyczne pocztówki z Pragi. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy rolnikom. 21.20 Chwila muzyki. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Parnasik. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Gra katowicki zespół „Metrum". 23.40 Polifonia włoska. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Kobiece ABC. 10.05 Słuchamy serbsko-łużyckich piosenek. 10.25 W Jezioranach. 10.55 Muzyka poważna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wariacje na temat Roberta Schumanna. 12.40 Komunikaty. 12.45 Mikrofon w służbie rolnictwa. 12.55 Łódzkie przyśpiewki. 13.05 5 minut o sporcie. 13.10 Na różnych instrumentach — koncert. 13.40 „Cudze łoże". 14.00 Wiad. 14.05 Nowe piosenki „Synkopy". 14.30 Grają „Czarodziejskie akordeony Adriano". 14.40 „Zmierzch". 15.00 Pięć pieśni o kwiatach. 15.20 „Tajfuny" contra „The Shadows". 15.30 Poeci piosenki. 16.00 Wiad. 16.05 Nowości muzyczne z Sofii. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Piosenki filmowe. 17.20 „Ciągną w dół" — komentarz. 17.35 Piosenki Piotra Hertla i Z. Nowaka. 17.50 Rep. literacki. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Audycja informująca o radiowych kursach języków obcych. 19.30 Zapowiedź wieczoru. 19.31 „Kilka dni w Reno" — słuch. 20.00 Muz. rozrywkowa. 20.11 Odtworzenie koncertu WOSPRiTV i Chóru PR i TV w Krakowie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Gra ork. Norrie Paramora. 22.40 „Nowiny i nowinki muzyczne". 22.55 Rytmy taneczne na dzisiejszy wieczór. 23.30 „Barwy i rytmy". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Byłem prezydentem miasta. 15.10 Jazz po polsku. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Trudny świat. 15.50 Z drugiej strony Tatr. 16.15 Robert Schumann. 16.25 Przypominamy przeboje lat 60. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Lampart" — powieść. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Kraj szachów, gazeli — Hafiza i kobierców. 18.50 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon — aud. Ireny Nememan. 19.00 Cichy Don. 19.30 Sopot 71. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Tylko po francusku. 20.20 Tydzień na UKF. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 „Złota" płyta Jami Reevesa. 21.40 Ryszard Wagner — „Tristan i Izolda". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poemat o Warszawie. 23.06 Muzyka nocą — koncert.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.20 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Kinematyka punktów materialnych (z Gdańska). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec (W). 17.25 Echo stadionu (W). 17.55 „Tablica czy telewizor" — program inauguracyjny. 18.25 Wiadomości dnia (Ł). 18.40 Telereklama (Ł). 18.45 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (z Krakowa). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Lucyna Legut i Michał Misiorny — Piękne ogrody. 21.35 Koncert w hotelu „Neptun" — progr. rozr. TV NRD (W). 22.25 Dziennik TV (W). 22.45 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Wykład wstępny — powt. (z Gdańska). 23.20 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska).

CZYSTOŚĆ SPOŻYWANEGO POKARMU CHRONI PRZED CHOROBAMI ZAKAŹNYMI.

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

ERLE STANLEY GARDNER

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Ja też — powiedział Mason. — Teraz, kiedy w grę wchodzi jego własna skóra, sierżant Holcomb poruszy niebo i ziemię, żeby dostać w łapy pamiętnik. Zrobi wszystko dla obsmarowania Diany w gazetach. Zobaczysz, jak wygra przeciwko niej to podbite oko.

— Jak to?

— Podbite oczy nie kojarzą się z najlepszą konduitą — wyjaśnił Mason. — Znaczna część czytelników będzie przekonana, że osoba z podbitym okiem jest zdolna do morderstwa. Jednego nie mogę w tym zrozumieć: dlaczego oko Diany wprawiło Mildred w panikę? Chyba tylko dlatego, że Carl Fretch grzebał w torebce Diany. Jeślibyśmy przyjęli, że Mildred pożyczała już przedtem torebkę Diany, można by dopatrywać się w tym przyczyny jej zdenerwowania. Ale przypuśćmy, że przyczyna była zupełnie inna. Że nie miała nic wspólnego z Carlem...

Przerwał mu dzwonek telefonu, którego zastrzeżony numer znało najwyżej pół tuzina osób w całym mieście. Mason podniósł sam słuchawkę.

— Tak. O co chodzi?

W słuchawce rozległ się suchy, rzeczowy głos Paula Drake'a.

— Wygląda, że przegrałeś, Perry.

— Tak?

— Policja znalazła narzędzie zbrodni.

— Gdzie?

— W mieszkaniu Diany. Na dnie kosza z brudną bielizną.

— Ktoś jej to musiał podłożyć — wybuchnął wściekle Mason. — Pewnie Carl Fretch...

— Wolnego, Perry — przerwał Drake. — Poczekaj, aż usłyszysz resztę.

— Wal!

— Na pistolecie jest pełno odcisków palców. Odcisków Diany i tylko Diany.

— To wszystko? — spytał Mason.

— Jeszcze ci mało?

— Dużo za dużo — warknął Mason i rzucił słuchawkę.

11

Diana Regis siedziała po przeciwnej stronie grubej metalowej siatki przedzielającej blat podłużnego stołu. W głębi po stronie więźniarek tkwiła nieruchomo grubokoścista strażniczka, po stronie odwiedzających policjant bacznie obserwował, czy gość nie próbuje czegoś podawać przez siatkę. Mason siedział z uchem nadstawionym ku siatce, Diana pochylona ku niemu, by słyszał wypowiadane półgłosem słowa. Siniec pod jej okiem pociemniał jeszcze bardziej i wydawał się niemal zielonkawy.

— Co pani ukrywa w swojej przeszłości? — zapytał Mason.

— Nic.

— Na pewno?

— Na pewno.

— Jest pani rozwódką?

— Tak.

— Kto wystąpił o rozwód, pani czy mąż?

— Ja. Z powodu brutalnego traktowania.

— Niech panią! — zirytował się Mason. — Ciągle pani coś ukrywa. Kręci pani powróz na własną szyję, nie mówiąc mi wszystkiego.

— Tak — przyznała z nutką żalu — powinnam była panu powiedzieć o pistolecie.

Głos Masona wezbrał sarkazmem.

— Rzeczywiście, nie od rzeczy byłoby mi o tym wspomnieć.

— Panie mecenasie!

— Zabrnąłem w tę sprawę tak, że nie mogę się już wycofać. A tu jeszcze pani robi mi kawały. Więc co pani wie o pistolecie? Tylko niech pani postara się tym razem powiedzieć prawdę.

— Cały czas mówię prawdę. Nie powiedziałam panu tylko o pistolecie, bo bałam się, że może być własnością Mildred i że mogła popełnić... jakiś rozpaczliwy krok.

— Dlaczego pani myślała, że to pistolet Mildred?

— Widziałam go u niej.

— Kiedy?

— Dwa, może trzy tygodnie temu. Ona... Wiedziałam, że nosi pistolet.

— Kiedy pani go znalazła?

— Wczoraj.

— Kiedy wczoraj?

— Wieczorem, kiedy wróciłam od panny Street. Postanowiłam wpaść do domu i zobaczyć, czy nie ma czegoś nowego, jakiejś wiadomości od Mildred. Wzięłam taksówkę.

— O której była pani w domu?

— Nie wiem.

— Jak długo po wyjściu od panny Street?

— Najwyżej piętnaście minut.

— Padało już?

(43) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 60 g. S-11